

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prawników we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, „Aski w tekturze” gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 50 proc. więcej.
z dostawą do domu zł. 5:30	27, 71-02.		20 gr.	
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
z przesyłką pocztową zł. 5:30	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą zł. 8—				

POŻNIWACH.

Czwarte z kolei przeżyliśmy zniwa, którym nie towarzyszyły dawniej sze radosne dożynkowe pieśni lecz wielka i głęboka troska, jak spieniężone zostaną zebrane plody rolne. Troska ta przejmują nie tylko bezpośrednio zainteresowanych producentów rolnych, ale owszem cały ogół, który zdaje sobie jasno sprawę z tego, że jednym z najważniejszych sposobów zahamowania postępującego rozkładu gospodarczego na świecie i zapoczątkowania normalnych warunków rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych — to przywrócenie warsztatom rolnym równowagi finansowej i stworzenie dla nich warunków rentowności.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w sprawie podniesienia cen produktów rolnych zależni jesteśmy przede wszystkim od konjunktury światowej, tak fatalnie dotychczas się układającej. Dlatego na tę konjunkturę w pierwszym rzędzie zwrócić musimy baczną uwagę. Więć przede wszystkim obserwując rozmaite zjawiska minionych tygodni, odnosi się wrażenie, że w krajach rolniczych Europy dają się naogół zauważyć oznaki pewnego zła rodzenia kryzysu. W krajach, w których eksport produktów rolnych uległ w ostatnich miesiącach załamaniu z powodu ograniczeń importowych, stosowanych przez inne kraje, jest w toku daleko już posunięty proces dostosowania produkcji do nowych możliwości zbytu i niemiernie daleko są posunięte wysiłki w celu zapewnienia sobie przynajmniej minimalnego eksportu statego. To dostrzegamy w Danii, w państwach bałtyckich, w Finlandji, gdzie sytuacja rozwija się szczególnie pomyślnie; nawet w krajach naddunajskich nastąpiło pewne rozjaśnienie ponurego obrazu kryzysowego.

Najciekawszą rzeczą byłoby stwierdzić, jak przedstawiać się mogą pożniwach ogólnie — światowe zapasy zboża, bo fakt ten przecież odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu się cen. Gdy skierujemy w tym względzie wzrok na najważniejszych światowych producentów zbóż, to w Kanadzie np. spodziewany plon pszenicy jarej oceniany jest na około 250 milj. buszli, podczas gdy o tym samym czasie roku ubiegłego oceniano go na 430 milj. buszli. Zbiory zbóż ozimych w Stanach Zjednoczonych według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie obliczane są na 380 milj. buszli a cyfra ta stanowi zaledwie nie co więcej, niż połowę przeciętnych zbiorów w okresie od roku 1927 do 1931. Zbiory jarej pszenicy w Stanach Zjednoczonych obliczane są na 145 milj. buszli w porównaniu do 265 milionów w roku ubiegłym. W Argentynie warunki wegetacyjne zbóż były bardzo niekorzystne z powodu długotrwałych chłódów. W Australji widoki na zbiory naogół przedstawiają się przeciętnie.

Z powyższych zestawień wynikałoby, że sytuacja w tym roku kształtuje się korzystniej, niż w latach ubiegłych i istnieją możliwości likwidacji stoczków, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy światowej konjunktury zbożowej. Co do Stanów Zjednoczonych to utrzymują nawet, że tegoczne

zbiory tamtejsze nie wystarczą — tyby na potrzeby konsumpcji krajowej. W Europie spodziewane są wyniki zbiorów w wysokości zeszłorocznej a może nawet cokolwiek wyższe.

W ten sposób przewidywane zbiory nie powinny wpływać na obniżkę cen a raczej należałoby się spodziewać pewnej wyżki. Z drugiej jednak strony według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie nie sprzedane dotychczas zapasy pszenicy osiągnęły rekordową liczbę 184 milionów kwintali, o 30 milionów więcej od cyfry z roku 1932. Do tego należałoby jeszcze dodać ilość, która nie jest ujęta przez handel zorganizowany a którą zwykle szacują na mniej więcej 50 milionów kwintali. Wobec przytoczonych cyfr nawet znaczny nieuro

dziej w krajach głównych producentów, większego znaczenia mieć nie może.

W Londynie swego czasu — jak wiadomo — omawiana była także i sprawa zbożowa. Delegaci czterech wielkich państw, eksportujących pszenicę: U. S. A., Kanady, Argentyny i Australji obradowali z przedstawicielami krajów, eksportujących pszenicę w środkowej Europie a mianowicie Polski, Rumunii, Węgier i Jugosławji, celem rozpatrzenia możliwości zawarcia powszechnego porozumienia zbożowego, regulującego produkcję, zbycie i cenę pszenicy. Przypomnieć należy, że dyskusja odbywała się na podstawie opracowanego przez delegata polskiego, dyrektora Rosego, projektu, który przyjmując zasadniczo

ideę powszechnego regulowania produkcji, zbytu i ceny pszenicy w ramach jednej konwencji pozostawiał jednak każdemu z państw swobodę regulowania sprawy we własnym zakresie bez wiązania się z góry narzucenymi ogólnymi cyframi. Po nader pomyślnych obradach początkowych, zwłaszcza w sprawie zmniejszenia wywozu przez kraje eksportujące, sprawa utknęła następnie na martwym punkcie zwłaszcza skutkiem stanowiska Niemiec, które wogóle nie kwapiły się z przystąpieniem do porozumienia, motywując to tem, że handel zbożem jest w ich rękach poważnym atutem przy zawieraniu traktatów handlowych z innymi krajami. Toczące się obecnie obrady na specjalnej konferencji zbożowej, zaczynają jednak dawać pomyślnie wyniki i rokują nadzieje, że ostateczne porozumienie pomiędzy państwami eksportującymi i importującymi zboże zostanie osiągnięte.

Narazie niski w dalszym ciągu poziom cen a równocześnie coraz ostrzejsze kontyngentowanie, coraz intensywniejsze budowanie barier celnych i wzajemne odgradzanie się, zmusza poszczególne państwa do stosowania zabiegów ratunkowych we własnym zakresie. U nas zabiegami temi są: ochrona celna i środki interwencyjne a po części i kredyt zastawowy na zboże.

W sprawie akcji interwencyjnej podnoszono różne zastrzeżenia. My tu stwierdzamy jedną rzecz tylko. Oto w ostatniej kampanji, przy wywozie naszego żyta osiągnięliśmy na rynkach zagranicznych około 11 zł. za 100 kg. Ponieważ koszty transportu oraz koszty hadkowe wynoszą od 5—6 za kwintal, zatem gdyby cena żyta była uzależniona tylko od ceny osiągniętej w wywozie, cena giełdowa w kraju powinna wynieść 5—6 zł. Tymczasem, jeżeli porównamy ceny żyta, notowane na naszych giełdach (17—18 zł.) z cenami, notowanymi na głównych rynkach obrotu, to okaże się, że ceny naszego rynku wewnętrznego były wyższe od cen, osiągniętych w wywozie o pełnych 6 zł., co odpowiada wysokości premii. Gdybyśmy tedy zaniechali akcji interwencyjnej, ceny zboża w Polsce spadłyby gwałtownie.

Również kredyt zastawowy na zboże może i powinien odegrać — w całości kształcie środków, zmierzających do racjonalnego zorganizowania, kampanii zbożowej i utrzymania cen, zbóż na odpowiednim poziomie, olbrzymią rolę. Kredyt zastawowy, czy zaliczko wy pozwala olnikowi na opóźnienie sprzedaży części zboża i uzyskanie dzięki temu korzystniejszej ceny. Sze roknie koła rolników muszą zrozumieć konieczność i celowość wyzyskania tego kredytu ale jednocześnie i swój obowiązek sumiennego wykonywania zobowiązań, jakie skutkiem tego biorą na siebie.

Na naszym rynku wewnętrznym — jak dołąd — różnica cen pomiędzy zbożem starem a nowym, z tegorocznego zbioru, nie jest zbyt duża. Wogóle narazie poważna znizka zdaje się naszemu rolnictwu nie grozić. Ogólnym naszym producentom może z zupełnym spokojem przystąpić do realizowania swych plonów.

Uroczystości lotnicze w Warszawie. Nowy polski samolot akrobatyczny R W D 10.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (Sz.) Władze lotnicze ustaliły obecnie szczegółowy program uroczystości lotniczych, jakie się odbędzie w czasie krajowego konkursu samolotów turystycznych.

Konkurs ten rozpocznie się, jak wiadomo, 2 września b. r. W dniu tym na stapi przylot zawodników ze wszystkich miast Polski, następnie odbędzie się sprawdzanie i ważenie samolotów.

W dniu 3 września odbędzie się próby techniczne. W ciągu tego dnia 35 zawodników podda się próbie lądowa

nia i odbędzie bardzo efektowny i emocjonujący lot w zamkniętym trójkacie. Samoloty przeleca 5 razy trasę lotnisko Mokotowskie—Falenty—Piaseczno do lotniska Mokotowskiego. Drugi podobny meing odbędzie się 10 września na zakończenie zawodów.

Nie jest wykluczone, że w drugim meingu weźmie udział jeden z najsłynniejszych akrobatów polskich na nowym samolocie akrobatycznym RWD. 10, który przed kilkoma tygodniami opuścił fabrykę.

Wyjaśnienie w sprawie zwrotu opłat szkolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (Sz.) W związku z zarządzeniem o wstrzymaniu zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych, Prezydium Rady Ministrów wydało specjalny okólnik, w którym wyjaśnia, że wstrzymanie zwrotu opłat szkolnych niema zastosowania do tych szkół, w których rok szkolny trwa do końca czerwca każdego roku.

W szkołach średnich technicznych, typu zasadniczego i wyższego, w szkołach mistrzów maszynowych i budo-

wanych, w szkołach dozorców drogowych, w szkołach rolniczych średnich i niższych wszelkiego typu i specjalizacji z wyjątkiem szkół ogrodniczych średnich i niższych, rok szkolny trwa do końca czerwca i dlatego zgodnie z wspomnianym okólnikiem, Prezydium Rady Ministrów zarządziło we wszystkich Ministerstwach zwrot opłat szkolnych za cały miesiąc czerwiec roku bieżącego dla urzędników państwowych, których dzieci uczęszczały do wymienionych szkół.

Sowiety zakupują polskie silniki morskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (Sz.) Od dnia 27 b. m. bawi w Gdyni inż. Danziger, delegat rządu sowieckiego i kierownik trustu importu maszyn dla hut sowieckich. Inż. Danziger bada w Gdyni za-

instalowane na statkach dozorczych i kutrach rybackich motory morskie polskiej produkcji w związku z możliwością zbytu polskich morskich silników spalinowych do Sowieców.

Zabiły za swe polskie przekonania. Wypadek na terenie „bieda-szybów“

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą ze Śląska Opolskiego, że na przedmieściu Wielkich Strzelić znaleziono silnie zmasakrowane zwłoki Jana Szafonia, mieszkańca tej miejscowości. Na głowie nieboszczyka znajdował się sześć ran, zadanych tępego narzędziem

z tyłu. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Szafon padł z rąk hitlerowców, gdyż otrzymywał on szereg pogroźek i wyroków śmierci za swe polskie przekonania.

Tłum usiłował demonstrować.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Katowic: Na terenie bieda-szybów zdarzył się tragiczny wypadek w

Nowej Wsi. W czasie wydobywania węgla z bieda-szybu został zasypany bezrobotny Józef Kowerczak. Zaalarmowana kolumna ratownicza z kopalnią Hildebrand po pięciogodzinnej pracy wydobyla ze zwałowiska i węgla robotnika Kowerczaka, którego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

W czasie akcji ratowniczej doszło do zamieszek w związku z gromadzeniem się tłumu bezrobotnych, który przy okazji akcji ratowniczej usiłował demonstrować.

Z toru M. T. Z.

Zapisy w drugim dniu wyścigów konnych:

Gonitwa I. z płotami dla 4 l. i star. koni arabskich. Dyst. ok. 2400 m., zł. 800. Junona p. Zarczewski, Karagos p. br. Rómmel, Vali z. Ustinow.

Gonitwa II. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3600 m., zł. 900. Dr. Oskar p. Bierzyński, Horyń p. Mirkowski, IXora p. Dobrzański, Jakataka p. K. Rozwadowski, Ortel N. N.

Gonitwa III. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 1600 m., zł. 700. Fra Diavoli j. Szyszko, Ibarwila N. N., Lady Hamilton chł. Dymek, Irrtum chł. Urbański, Korynna chł. Eljasz II, Awiator N. N., Ramba j. Balcer, Cyrus II. chł. Duńko, Fair Play II. N. N., Snieżyca N. N.

Gonitwa IV. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2500 m., zł. 700. Inez II. chł. Polt, Pamela N. N., Chłuba Polmo die j. Wyzgalski, Parsifalka j. Sulik, Tabu II. N. N., Caroline p. K. Rozwadowski, Epoka j. Kondraciak, Gallovy chł. Sikora.

Gonitwa V. dla 2 l. og. i kl. płkrwi. Dyst. ok. 1000 m., zł. 700. Skipetar N. N., Bitna N. N., Velledek N. N., Pandur (L. W. K. S.) N. N., Amaranit j. Szyszko, Toffi j. Rusin, Pandur (M. K. S.) N. N., Bończa N. N.

Gonitwa VI. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2000 m., zł. 900. Dolorosa N. N., Damsel N. N., Korsarz z. Ustinow, Hamlet N. N., Iperyt z. Dorosz, El-Greco i. Czyż, Karat II. z. Olejnik, Irri Garcia N. N., Avelia chł. Urbański, Huragan III. N. N.

Gonitwa VII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1800 m., zł. 1000. Muzra j. Balcer, Lirnik N. N., Tornado z. Ustinow, Adamas chł. Tokarczyk, Kair N. N., Lowelas j. Szyszko, Abdullah z. Mugaj.

Gonitwa VIII. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 900 m., zł. 900. Odaliska j. Balcer, Ostatni j. Czyż, Ircha j. Szyszko, Stru na z. Olejnik.

Nasze typy:

I. Karagos. II. Ortel i Dr. Oskar. III. Cyrus II. Korynna i Lady Hamilton. IV. Gallovy i Inez II. VI. Hamlet, El-Greco i Korsarz. VII. Lirnik i Adamas, Dwulatków w V. i VIII. biegu nie typujemy.

Z Małopolski Wschodniej.

USUWAJĄCA SIĘ GÓRA ZASYPANA Z ZABUDOWANIA.

Stanisławów, 28 sierpnia. W Krasnoile powiat Kosów, wskutek usunięcia się stoku góry, zasypany został obszar wielkości 11-tu morgów, wraz ze znajdującymi się tam zabudowaniami dwóch gospodarzy. Zachodzi obawa dalszego usuwania się stoku tej samej góry. (PAT)

ROBOTNICZY WYDZIERZAWILI KOPALNIE NAFTY.

Stanisławów, 28 sierpnia. W Majdanie powiat Nadwórna wydzierżawiona została nieczynna dotąd kopalnia ropy „Nowa siła“ na lat 10 robotnikom naftowym z Borysławia z Markiem Klimkiem na czele.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Stanisławów, 28 sierpnia. Wskutek wzmożonej akcji ruchu komunistycznego na całym terenie województwa stanisławowskiego, przeprowadzono szereg rewizji w różnych ośrodkach ruchu komunistycznego, przy czym aresztowano ponad 100 osób. (PAT)

Pogłoski o dalszym spadku waluty amerykańskiej i angielskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewizy angielskiej, amerykańskiej i holenderskiej była słaba, dla pozostałych dewiz tendencja utrzymana. Obrót minimalny. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.10, a następnie 6.15. W obrotach prywatnych za dolary gotówkowe płacono początkowo 6.19, poczem kurs podniósł się do 6.30, za dolara złotego 9.08, za funt szterling 28.70. Spadek funta w Warszawie tłumaczy się spadkiem waluty angielskiej na rynkach zagranicznych.

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Z Londynu donoszą: Prasa londyńska przypisuje doniosłe znaczenie audencji gubernatora Banku Anglii u Prezydenta Roosevelta. Szereg dzienników wskazuje na to, że zasada paritetu złota została ponownie zachwiana.

„Financial News“ podnosi, że nie ma być mowy o wojnie walutowej między Anglią a Ameryką. Należy się liczyć z dalszym spadkiem zarówno funta jak i dolara, oraz innych walut nie opartych na złocie.

ROOSEVELT NIE ZAMIERZA STABILIZOWAĆ DOLARA.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT) Roosevelt oświadczył, że nie zamierza stabilizować dolara, póki inne narody nie zrównoważą swych budżetów i nie oprą swych walut na pewnych podstawach.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że dyktando prof. Moleya otworzy pomyślne perspektywy dla ponownego rozpatrzenia sprawy długów oraz dla polityki gospodarczej i finansowej sekretarza stanu Hulla, który jest apostołem współpracy z Europą w jak najszerszym znaczeniu tego słowa.

PAKT WALUTOWY.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Odnoszą się tu sceptycznie do głosów prasy londyńskiej o mającym nastąpić pakcie walutowym. „Berliner Zeitung“ pisze: Pakt ten jest bardzo nieprawdopodobny, chociażby z tego względu, że zapatrywania na ustalenie kursów jest różne w Anglii i w Ameryce. Podczas gdy bowiem ze strony Anglii przewiduje się ustalenie kursu 4.25, to strona amerykańska mówi o kursie 4.75.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

W porannych godzinach przedgiełdowych panował naogół spokój na rynkach dewizowych. Kurs funta i dolara szacowano na razie według notowań sobotnich, t. j. 2.90 za dolara i 13.45 za funt.

Na giełdzie dzisiejszej zwracano uwagę na fakt, że spadek funta poszedł dalej, niż spadek dolara i wyciągnięto z tego wniosek, że Anglia zdecydowana jest w każdym razie walczyć o swe stanowisko na rynku eksportowym.

Zjawa dziejowa na Zamku Oleskim.

Dwudniowe uroczystości w Olesku i Podhorcach.

Agencja „Wschód“ donosi z Tarnopola: Na głównym terenie obchodu Roku Sobieskiego przygotowano dwudniowe uroczystości w Olesku i Podhorcach. Komitet wojewódzki włożył wiele energii, aby uroczystości te wypadły najokazalej. Wielkie zainteresowanie budzi program wieczoru w dniu 15 września na zamku Oleskim.

Przed zmrokiem tego dnia przemaszerują w okolice zamku Oleska dywizja wojsk, oddziały przygotowania wojennego straży pożarnej, oraz delegacje różnych organizacji społecznych. Wojsko rozłoży się na bawkach drewna zamku. Gdy zmrok zapadnie, rozpadą po wszystkich oddziałach wojskowych i grupach organizacyjnych wielkie ogniska, które stworzą nastrojowy obraz na tle zamku oleskiego, którego poszczególne fragmenty będą widoczne w blasku ognisk. Na sygnał raketowy, wyruszy z dziedzińca zamkowego t. zw. Zjawa Dziejowa i chorągiew „Husarii króla Jana III“. Biorący udział w tem wspomnienia historycznego, wystąpią w zbrojach z czasów Sobieskiego. „Zjawa Dziejowa“ wymaszeruje z dziedzińca na teren przedzamkowy w asyście orkiestry konnej ułanów. Orszak przejdzie wśród biwakujących oddziałów, zetkną się niejako żołnierze dawnej starej Polski z odrodzoną armią i oddziałami przysposobienia wojskowego dzisiejszych obrońców ojczyzny.

Wspomnieniu historycznemu będą mogły przyglądać się liczne rzeszy uczestników przybyłych z różnych stron kraju. Istnieje projekt zorganizowania na ten wieczór pociągów specjalnych ze Lwowa, Tarnopola i t. d. z tem, by pociągi te powróciły po wieczornej uroczystości do Lwowa, gdyż o noclegu w Olesku niema mowy. Należy już dziś zorganizować i przygotować przyjazdy pociągów i podać ilość osób, celem zarezerwowania miejsc dla widzów.

Następnego dnia zamek oleski i biwakujące oddziały obudzą się wczesnie rano wśród tonów pobudki kwatrujących orkiestr. O godz. 9-tej na masztach podniosą się flagi państwowe, na zamku Oleskim ukaże się chorągiew królewska. Oddziały honorowe sprezentują broń, wśród salw artylerii nastąpi zaciągnięcie warty honorowej przy bramie zamku. Wkrótce potem odprawione będzie nabożeństwo polowe na stoku zamkowym. W nabożeństwie weźmie udział chorągiew husarii króla Jana III w historycznych zbrojach. Skolei nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej króla Jana III na murach zamku. Chór odtworzy szereg pieśni. Na zakończenie przybędzie w większym składzie nasza armia alotnicza „Nowoczesna husaria skrzydlata“. Lotnicy okrążą trzy razy zamek. Jeden z aparatów opuści się możliwie nisko i rzuci na dziedzińiec zamkowy wieńiec laurowy. Zuów zagrzmie artyleria, wszystkie orkiestry odegrają uroczyste hymn narodowy.

O godz. 11 rozpocznie się wielki obiad polowy dla wojska, oddziałów przysposobienia wojskowego i delegacji. Dla gości zorganizowane będą zimne bufety. Do godziny 5 popoł. zwie-

Tłoczyński—Hebda 6:2, 2:6, 6:4.

Dwie końcowe gry drużynowych mistrzostw Polski przyniosły sensacyjną porażkę Hebdy, oraz niespodziewanie łatwe zwycięstwo pary Orzechowska—Hebda nad Neumannówną i Tłoczyńskim. Tłoczyński górował nad Hebdą lepszym serwisem oraz lepiej przygotowanymi atakami przy siatce. Hebda zawiódł. Serwis słaby i niepewny (stracił 7 punktów z powodu podwójnych autów).

W pierwszym secie prowadził Tłoczyński 5:1. Hebda zdobywa grę, ale następna oddaje. W drugim secie przeciwnicy wygrywają swoje podania do niej i pewniej, zdobywa 4 gry pod rządkiem i seta. Trzeci set rozpoczyna się ciężką walką o prowadzenie, którą wygrywa Tłoczyński. Hebda zdobywa grę ze swego serwisu, lecz trzy następne należą do Tłoczyńskiego. Rozpaczliwy atak Hebdy, kilka pięknych zagrań przy siatce przynoszą wyrównanie. Tu jednak do głosu dochodzi Warszawiak i zdobywa prawie bez walki dwie gry i seta.

Gra mieszana przyniosła łatwe zwycięstwo Lwowiakom w stosunku 6:2, 6:2. Temsamem wynik spotkania brzmi 5:2 dla gości.

DAJ GROSZ NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

dzać będzie można zamek w Olesku. Kilka minut po godzinie 1 popoł. nastąpi ściągnięcie flagi państwowej, chorągwi królewskiej, oraz odmaszerowanie warty honorowej.

Wkrótce potem wyruszy olbrzymi pochód wszystkich obecnych z Oleska do Podhorzec. Odległość do Podhorzec wynosi 8 km. Na tej przestrzeni rozwinię się olbrzymi masowy pochód uczestników na całej szerokości szosy. Przejazd dla wszystkich pojazdów będzie zamknięty. Około godziny 3 popołudniu pochód przybędzie do Podhorzec, gdzie nastąpi defilada wszystkich oddziałów, do których przyłączy się w licznych składach banderze włościańskie i organizacje społeczne. Zapowiedziano szereg atrakcji, m. in. pokaz tańców ludowych i produkcje chórów. Zamek w Podhorcach będzie oświetlony reflektorami.

Władze organizacyjnej komunistycznej w Polsce osadzone w więzieniu.

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) W wyniku długich i drobiazgowych obserwacji, prowadzonych przez policję na terenie całej Polski, zostali w ostatnich dniach aresztowani najpoważniejsi członkowie władz naczelnych organizacyjnej komunistycznej w Polsce i komitetu centralnego. Z dużym nakładem wysiłku udało się władzom śledczym aresztować czołowego kierownika komunistycznej partii polskiej Alfreda Lampe, delegowanego specjalnie przez międzynarodówkę komunistyczną do Polski. Ze znalezionych przy Lampem notatek wynika, iż był on specjalnie delegowany celem uaktywnienia roboty propagandowej na terenie Polski i celem przygotowania masowych występów.

Alfred Lampe od dłuższego już czasu odgrywał w partii jedną z najważniejszych ról. Był członkiem polskiej sekcji Kominternu i parokrotnie przedstawiał partię komunistyczną polską na kongresach i konferencjach międzynarodowych. W r. 1930 wyjechał Lampe do Rosji sowieckiej i stamtąd kierował pracami Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi na terenie Polski. Również w tym roku wziął udział w V. Zjeździe Komunistycznej Partii Polskiej w Leningradzie, a w r. 1932 w VI. Zjeździe K. P. P. w Mohylowie. Poza tym wyjeżdża często z Rosji do Berlina i Gdańska, skąd niedawno przybył do Warszawy i po paru dniowym pobycie został aresztowany. Ostatnio Lampe był sekretarzem Komitetu centralnego Komunistycznej Partii Polskiej i członkiem Polfbuura. Jednocześnie z Lampem aresztowano Gitlę Gitę Heyman, przybyłą z Lampem z Gdańska jako łączniczkę, Irene Rosenberg, zaufaną współpracowniczkę Lampego, główną łączniczkę

komitetu centralnego Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i komitetu młodzieży Zachodniej Ukrainy, Sruła Seinweil Me'denberga, człowieka o bogatej przeszłości politycznej, kierownika biura żydowskiego K. P. P. aresztowanego kilkakrotnie i zbiegłego w r. 1929 po zwolnieniu za kaucją, Gustawa Schustera, członka komitetu Centralnego K. P. P., aresztowanego w r. 1925, zwolnionego za kaucją i zbiegłego. Posiadał on w chwili aresztowania kompromitujące notatki, oraz posiłkował się fałszywymi paszportami na nazwiska Lewka Spitzberga i Stefana Stanisławskiego. Następnie aresztowano Zenona Nowaka, członka komitetu centralnego wydziału wiejskiego. Nowak był uważany za specjalistę od prowadzenia akcji komunistycznej na wsi. Dalej aresztowano Olbina Małkuszewskiego, b. motorniczego tramwajowego, który przeszedł specjalne wyszkolenie propagandowe

w Rosji. Jakuba Jankla Daba, członek wydziału wojskowego komitetu centralnego, Adama Andrzeja Leśkiewicza, członka wydziału zawodowego K. P. P., Aleksandra Szaję Szasze Hilera vel Gilera, kierownika wydziału zawodowego K. P. P., który zajmował szereg wybitnych stanowisk w partii.

Charakterystycznym dla stosunków w K. P. P. jest fakt, że wszyscy aresztowani za podstawę egzystencji mieli uposażenia partyjne w zależności od wykonywanych funkcji. Z ujawnionego z notatek budżetu K. P. P. wynika, że komitet centralny z wydziałami używał na pensje 50.000 zł. miesięcznie, a na robotę organizacyjną w całej Polsce 13.000 zł. Tem się tłumaczy fakt, że płatni funkcjonariusze K. P. P. mogli prowadzić wystawny tryb życia. Tak n. p. pensja i różne dodatki Lampego wynosiły przeszło 1000 zł. miesięcznie.

Prasa niemiecka oburzona wyrokiem na ks. Pszczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Berlina: Prasa niemiecka jest oburzona wyrokiem na ks. Pszczyńskiego. Wyrok ten jest uważany za nieetyczną i niesprawiedliwą szykanę przeciw ks. Pszczyńskiemu, którego Polacy chcą się pozbyć i zagarnąć jego majątki. W całej dzisiejszej prasie niemieckiej roi się również od skarg i wymyślań.

Herriot w Charkowie.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT) Herriot opuścił Kijów, udając się do Charkowa. W Kijowie goście francuscy byli niejednokrotnie przedmiotem owacji ze strony ludności.

Kodeks pracy dla przemysłu automobilowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Roosevelt podpisał nowy kodeks pracy dla przemysłu automobilowego. Dzięki temu zarządzeniu około 450.000 robotników uzyska pracę.

Ekspedycja sowiecka na szczyty Kaukazu.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT) Wojskowa ekspedycja alpinistyczna w składzie 58 oficerów i żołnierzy czerwonej armii osiągnęła najwyższy szczyt Kaukazu Elborus, zdobyty dotychczas jedynie przez kilku pojedynczych alpinistów.

Wyrok śmierci w Sowietach.

Moskwa, 28 sierpnia. (PAT) W Świdłowsku (Jekaterynburg) na Uralu w wielkim procesie przeciwko 11 członkom administracji fabrycznej, oskarżonym o oszukiwanie robotników przy wypłacie, główny oskarżony skazany został na karę śmierci, trzech na więzienie od 3 do 10 lat. Pozostałych 7 osób skazano na różne terminy robót przymusowych.

SANATORJUM W BATOWICACH

Telefon: Kraków 137-30 POD KRAKOWEM Adr. tel.: SANBA, Kraków

Zaburzenia układu nerwowego i przemiany materii, odzwyczajenia od narkotyków (alkohol, niko tyna, morfina, kokaina i t. p.), stany wyczerpania, kuracja tucząca i odtłuszczająca.

Sanatorium prowadzone jest przez uniw. sily lekarskie; nieustanna opieka lekarska i pielęgniarska, instalacja elektryczna, woda zimna i ciepła w pokojach, ogrzane korytarze, werandy otwarte i oszklone, kąpiele słoneczno - powietrzne.

Trzy oddzielne pawilony w rozległych ogrodach, na stoku południowym, najnowsze sposoby leczenia, kuchnia dietetyczna pod nadzorem lekarskim. Zgłoszenia do Zarządu Sanatorium:

BATOWICE, POCZTA RACIBOROWICE.

PREMIER JĘDRZEJEWICZ, PREZES SŁAWEK I MINISTROWIE POWRÓCILI Z WILNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz) Dziś ra no powrócili z Wilna do Warszawy pp. Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, Prezes Walery Sławek, Minister Rolnictwa Nakomicznikow-Klukowski, Minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki, Wiceminister dr. Doleżał, dyrektor departamentu przemysłowego Kandel, Popołudniem powrócili z Wilna Minister Skarbu prof. Zawadzki i Wiceminister Rożnowski. We wtorek rano przyjadzie do Warszawy p. Minister Komunikacji inż. Butkiewicz.

Układ handlowy francusko-sowiecki

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) W kołach oficjalnych zaprzeczają wiadomości, ja koby sprawa długów była omawiana podczas rozmów Górewicza z Patenotrem, dotyczących zawarcia tymczasowego układu handlowego między Z. S. S. R. a Francją.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT). Praw dopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 29 sierpnia b. r.: W całym kraju po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu całego dnia pogoda słoneczna. Noca chłodno. Temperatura za dnia około 20 stopni. Słabe wiatry lokalne.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 737.02, temperatura +11.9, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 737.05, temperatura +14.8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738.50, temperatura +13.5.

„Zagłębie Saary powróci do Niemiec” Przemówienie Hitlera nad granicą okręgu Saary.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Podczas uroczystości, zorganizowanych przez związki niemieckie z Zagłębia Saary, pod pomnikiem w Niederwalden nad zachodnią granicą Rzeszy wygłosił przemówienie kanclerz Hitler, podkreślając m. i., że zagłębie Saary musi powrócić do Niemiec. Pragniemy mówić z Francją o wszystkich sprawach go-

spodarczych, oświadczył kanclerz, pragniemy porozumienia z Francją, w jednej jednak sprawie nie może być mowy o żadnym porozumieniu, zaznaczył kanclerz, zwracając się do delegacji niemieckich związków z zagłębia Saary. Ani Rzesza nie może się wyrzec was, ani wam nie wolno wyrzec się Niemiec.

Protest obywateli francuskich.

Verdun, 28 sierpnia. (PAT) Do Verdun przybyło 200 przedstawicieli związku naturalizowanych obywateli francuskich z zagłębia Saary w celu zaprzestowania przeciwko manifestacjom w Niederwalden.

Premier Daladier zwiedza fortyfikacje.

Paryż, 27 sierpnia. (PAT) Premier i minister obrony narodowej Daladier i towarzyszyli generała Bonneta, szefa gabinetu ministra obrony, udał się na

inspekcję prac fortyfikacyjnych na wschodzie Francji. Przed odjazdem premier udzielił wywiadu dziennikowi Petit - Parisien, w którym wyłuszczył stanowisko Francji w dziedzinie rozbrojenia, podkreślając, że w obecnych warunkach musi ona być zawsze przygotowana do obrony w walce zaczepnej ze strony sąsiadów.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT). Premier Daladier, zwiedzający prace fortyfikacyjne na granicy wschodniej, przybył do Metz samolotem.

Wielki proces polityczny odbędzie się w Łucku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Łucka: Sędzia śledczy dla spraw politycznych przy Sądzie Okręgowym w Łucku zakończył trwające od 2 lat śledztwo w sprawie akcji wywrotowej członków partii komunistycznej na

terenie Wołynia. Śledztwo dało obfity materiał dowodowy, który posłuży do przeprowadzenia jednego z największych procesów politycznych. Na ławie oskarżonych zasiadzie 60 osób, a sąd ma powo-

łać do rozprawy około 400 świadków. Proces rozpocznie się prawdopodobnie w październiku b. r. i potrwa około 6 tygodni.

Niemcy chcą układu z Francją w sprawie Zagłębia Saary.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) „Temps“ komentuje ostatnie wystąpienie Papena na łamach „Sunday Express“, w którym Papen stwierdza, że Niemcy chciałyby dojść ostatecznie do porozumienia z Francją w sprawie losów Zagłębia Saary drogą układu, któryby jednak nie brał pod uwagę plebiscytu wyznaczonego na rok 1935 zgodnie z traktatem wersalskim. Dziennik w wyrażeniu tem widzi dowód, że rząd niemiecki, nie spodziewając się uzyskać nic skutecznego swoją metodą zastrzeżeń, chciałby uniknąć przyszłych trudności, znosząc prosto plebiscyt.

Kanclerz Hitler w Prusach Wschodnich.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Kanclerz Hitler udał się w sobotę samolotem do Prus Wschodnich gdzie wziął udział w jubileuszowym obchodzie bitwy pod Tannenbergiem. Przemówienia prez. Hindenburga, kanclerza Hitlera i premiera Goeringa wygłoszone podczas tych manifestacji, były transmitowane przez radio. Samolot wiozący kanclerza Hitlera wylądował w Malborgu, skąd kanclerz w towarzysztwie sekretarza stanu Maissnera i pułkownika Hindenburga udał się do siedziby prezydenta Rzeszy w Neudeck, gdzie przybył również premier Goering i minister Reichswehry gen. Blomberg.

Lindbergh wylądował w Kopenhadze.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę małżonkowie Lindbergh wystartowali z miejscowości Lerwick na wyspach Szecklandzkich, położonych w pobliżu Szkocji, do dalszego lotu. Warunki atmosferyczne w czasie odlotu zapowiadały się jak najlepiej. Lindberghowie zamierzają wylądować w Kopenhadze, gdzie zakończą ostatecznie swój raid nad północną częścią Atlantyku. Lot ten miał na celu zbadanie możliwości utworzenia stałej komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką oraz wytyczenie drogi dla tej komunikacji.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Z Kopenhagi donoszą: w sobotę 26 bm. wylądował z żoną w Kopenhadze Lindbergh, przebywając w ten sposób ostateczny etap swego lotu transatlantyckiego.

Wzrost cen w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT) General Johnson wyraził obawę z powodu pewnej tendencji zwykłej jak wykazują ostatnio ceny. Zwyżka ta ma być wynikiem akcji spekulantów. Aby przeciwdziałać temu, general Johnson zapowiedział utworzenie specjalnej organizacji, która ma na celu nadzór nad wykonaniem poszczególnych kodeksów pracy, przyjętych przez różne gałęzie przemysłu jak również nadzór nad wahaniami cen.

Bandyci chińscy porwali Francuza.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) Prasa donosi z Charbina, że chińscy bandyci porwali bogatego Francuza, właściciela hotelu w Charbinie. Bandyci zażądali okupu w wysokości pół miliona dolarów za uwolnienie uwięzionego

Śniegi u podnóża Alp.

Begamo, 28 sierpnia. (PAT) Na całym terenie przedalpejskim spadły śniegi, pokrywając nie tylko wierzchołki gór, ale i miejscowości położone na zboczach. Z powodu spadku temperatury lotnicy opuszczają miejscowości górskie.

Lecz plebiscyt ten nie był ustalony ani ze względu na Francję, ani na Niemcy, lecz był przyrzeczony ludności Zagłębia Saary, która wypowiedzieć się ma co do swego przyszłego losu.

Najtrudniejsza faza porozumienia zbożowego.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) Korespondent „Paris Soir“ donosi z Londynu, że porozumienie, które zapadło na konferencji zbożowej wywołało ogólne zadowolenie.

Należy jednak zdać sobie sprawę

z tego, że układ ten narazie ma znaczenie papierowe. Obecnie nastąpi najtrudniejsza faza a mianowicie opracowanie przez rozmaite rządy praktycznych zasad przyjętych przez konferencję. Środowiska fachowe przypuszczają, że podwyższenie cen zboża natrafi na poważne trudności. Zmniejszenie o 15 procent produkcji w krajach wywozowych nie będzie dostatecznym motywem do podniesienia ceny.

Pewne jest jedynie ograniczenie produkcji zbożowej.

Europa zbroi się.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) „L'Ordre“ prowadzący stale zdecydowaną propagandę za wzmocnieniem zbrojeń francuskich, wylicza dzisiaj z goryczą, że Anglia przystąpiła do budowy 32 wielkich krążowników, Niemcy czte-

rech, Stany Zjednoczone około 40-tu okrętów liniowych, Włochy budują 300 samolotów pościgowych a Francja nie projektuje nawet budowy balonów próbnych.

Program gospodarczy nar. socjalistów Niemcy posiadają 90 miliardów marek długów.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Na zjeździe niemieckich organizacji cechowych wygłosił programowe przemówienie sekretarz stanu Feder, teoretyk gospodarczy partii narodowo-socjalistycznej, poruszając między innymi sprawę socjalizacji.

Mówca oświadczył, że marksiści mieli zamiar przeprowadzić socjalizację w sposób nie prowadzący do właściwych celów. Życie gospodarcze dzieli się na trzy dziedziny: produkcję, obrót i spożycie. Narodowi socjaliści odrzucają wszelkie eksperymenty socjalne w dziedzinie produkcji. Feder wspominał o artykule 13 programu narodowo-socjalistycznego, który domaga się socjalizacji przedsiębiorstw

już strutowanych. Jako przykład dzieł życia gospodarczego, dojrzałych do upaństwowienia mówca wspominał koleje żelazne, przyczem oświadczył, że Niemcy obecnie stoją wobec konieczności upaństwowienia przedsiębiorstw wytwarzających prąd elektryczny.

Mówiąc o sprawach polityki finansowej zaznaczył on między innymi, że niemieckie życie gospodarcze obciążone jest zadłużeniem na ogólną sumę 90 miliardów marek w złocie, w tem około 18 miliardów zadłużenia zagranicznego. Oprocentowanie wysokości 8 do 12 procent jest dla niemieckiego życia zbyt wielkim ciężarem.

Dalsze wypadki w raidzie niemieckich awionetek.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Z pośród 103 awionetek, które wystartowały dziś do drugiego etapu niemieckiego raidu awionetek odpadło w ciągu dnia dzisiejszego dalszych 17 maszyn.

Nie obeszło się przytem bez wypadków. Poza znaną już tragiczną katastrofą Possa, zderzyły się dwie maszyny na lotnisku w Essen podczas lądowania. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności lotnicy wyszli cało.

Student politechniki Steitzer w czasie lotu zauważył defekt motoru. Nagle urwało się śmigło, a w chwili potem odpadł cały motor. Mimo to lotnikowi udało się gładko wylądować.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Z powodu tragicznej śmierci lotnika Possa, polski charge d'affaires w Berlinie radca Wyszowski wystosował dziś pismo kondolencyjne do ministra spraw zagr. Neuratha.

Przemysł bez wody.

Przemysł, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę w godzinach wieczornych zostało miasto Przemysł pozbawione wody. Na placu rabina Schmelkesa pękła rura wodociągowa, stanowiąca główną arterję wodociągową miasta. Przystąpiono natychmiast do naprawy, jednak robota potrwa co najmniej do niedzieli południa.

Wycieczka rumuńska w Warszawie.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę przybyła do stolicy wycieczka rumuńska, złożona z 26 osób. Goście zwiedzili już Lwów, Kraków, Katowice, Poznań i Gdynię. Sobotę goście poświęcili zwiedzaniu stolicy, zapoznając się z jej zabytkami. O godzinie 17 odbyło się zebranie towarzyskie.

NORMAN U ROOSEVELTA.

N. Jork, 28 sierpnia. W przyszłym tygodniu gubernator Banku Angielskiego Norman przyjęty będzie przez prezydenta Roosevelta. Zapewniają, że prezydent będzie przeciwny stabilizacji

Marszałek Raczkiwicz w Lizbonie.

Lizbona, 28 VIII. (PAT) W sobotę przybył do Lizbony, wracając z podróży po Ameryce południowej marszałek Raczkiwicz. Marszałek Raczkiwicz wyjechał do Paryża, skąd wraca do Polski.

Polski jacht osiadł na mieliźnie.

Królewiec, 28 sierpnia. (PAT) Nocy ubiegłej w pobliżu Piławy osiadł na mieliźnie polski jacht Vision, należący do akademickiego Jacht-Klubu w Jastarni. Jacht był w drodze z Jastarni do Szwecji, lecz z powodu szalonej burzy i wichury oraz wskutek uszkodzenia maszyny, popędzony został w kierunku Piławy. Załoga złożona z 12 osób została uratowana. Rozbitkami zajął się konsul generalny w Królewcu.

WZMOCNIENIE AUSTRIACKIEJ GRANICY.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) Biuro Conti podaje jako wiadomość własną p.t. „Wzmocnienie austriackiej żandarmerii granicznej“ depeszę z Salzburga, zapowiadającą wzmocnienie oddziałów żandarmerii austriackiej wzdłuż granicy bawarskiej przez policję pomocniczą Heimschutzu.

ZE SPORTU.

MECZ PŁYWACKI POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT) W sobotę rozpoczął się międzypaństwowy mecz pływacki Polska—Czechosłowacja na basenie Legii. Wyniki pierwsze go dnia dały jednakową liczbę punktów obu stronom a mianowicie po 24 punkty.

Wyniki szczegółowe są następujące: 400 m. stylem dowolnym panów: 1) Bocheński 5,32,6, 2) Kamliczek 5,35,8.

100 m. na wznak pań: Freudowa 1,33,3, 2) Morawska 1,39,8.

400 m. stylem dowolnym pań: 1) Schramkowa 6,31,6, (rekord czechosłowacki), 2) Kratochwilówna 6,35 (rekord Polski).

100 m. na wznak panów: 1) Karliczek 1,17,4, 2) Heiling 1,18,4.

Trampolina pań: 1) Klausówna 78,12 punktów, 2) Katzenowa 65,35.

Skoki wieżowe panów: 1) Lejkert 108,99, 2) Ziąja 92,40.

Sztafeta 3X100, styl zmieszany pań: 1) Czechosłowacja 4,36,4, (rekord czechosłowacki), 2) Polska 4,40,4.

Sztafeta 3X100 stylem zmiennym panów: 1) Polska 3,45,5, 2) Czechosłowacja o 100 m.

WZAJEMNE USŁUGI.

Paryż, 28 sierpnia. Prasa podaje, że powietrzna podróż min. lotnictwa Coła do Moskwy na czele 2 samolotów wojskowych i 1 handlowego ma na celu zaznajomienie Sowietów z postępnymi technikami lotniczej francuskiej i naodwrot z zapoznanie się z jej postępnymi w Sowietach. Podróż potrwa dwa dni z lądowaniem tylko w Pradze dla zabrania benzyny, oraz w Kijowie

Równocześnie donoszą z Moskwy, że Herriot udał się do zwiedzenia Dniepru. Prasa zamieszcza obszerny artykuł o Herriocie i jego życiorys, podkreślając jego zasługi w dziele zbliżenia ZSRR i Francji.

B. CESARZ WILHELM ZANIEMOĞŁ.

Berlin, 28 sierpnia. (PAT) „Deutsche All. Ztg.“ donosi z Doorn, że b. cesarz Wilhelm jest chory.

Żołnierz Polski Wielkiej i Sprawiedliwej.

Lata przedwojennego zmagania się z najeźdźcą, zmagania nieustępliwego lata, które potem z pożoga wojenną przerodziły się w zbrojną, żołnierską walkę, mają poza zdobyciem dla Polski największego skarbu — Wolności, jeszcze jedną wielką zasługę. W trudzie tych lat, w bohaterstwie ich wysiłków, wśród olbrzymich zawodów i zwątpień, a może właśnie z tego wszystkiego wykrystalizował się i stał w wolnej Polsce, dla wolnej Polski, hufiec wybranych jej synów, tych którzy ją wywalczyli i kochali, gdy była jeszcze niewolnicą, którzy ją jedyni i jej potrzeby zrozumieli, gdy stała się Państwem. Na tle epoki współczesnej



S. P. TADEUSZ HOŁÓWKO.

postacie ich skupione przy swoim Woźdzu, mimo że nie dała im jeszcze swojej patynowej aureoli historyczna odległość — postaci tych, którzy żyją i tych którzy umarli — są dla Narodu wcieleniem najszlachetniejszego żołnierstwa i najbardziej ideowej służby Ojczyźnie. Postacie te są zarazem tego wszystkiego dla narodu przykładem.

Zywych i tych którzy umarli... A umierało ich dużo, bo tego wymagała walka, bo tego wymagała żadna poświęcenia idea, czy bój na cudzym froncie, czy bój o polskie rubieże. Ginęli oni jak żołnierze — tulacze, których czy nie widziały jeszcze zniszczenia marzeń i celu dla którego walczyli. A jednak ginęli ochotnie i bez żalu. Na polu chwały.

Był wśród nich jeden, co przetrwał najcięższe chwile. Był żołnierz, który przeszedł etapy wszystkie od carskiego wzięcia i wygnania, do konspiracyjnej walki z okupantami podczas wojny światowej, do walki wkońcu z czerwonym najeźdźcą w polu i w okopach. Bóg go strzegł na tych wszystkich frontach, śnać chował go dla swojej śmierci, niemniej od tamtej żołnierskiej i bohaterkiej... I choć Tadeusz Hołowko zmarł lat temu dwa, w roku 1931 w dobie pokoju, choć nie w ataku od karabinowej kuli, lecz od zbrojnego rewolweru, ta śmierć jego jest taka, jak tamte, jego towarzyszy broni i ideowych braci — wielka i piękna.

Hołowko padł w walce. Czegoż innego mógł się spodziewać każdej chwili ten nieustraszony rycerz, którego życie całe od czasu, gdy zaczął myśleć, nie było niczym innym, jak służbą właśnie tym najniebezpieczniejszym ideom, przeważnie opuszczonym przez innych, nie tak wielkodusznych i bohaterkich... Dla niego strzał ten morderczy, był czymś, czego oczekiwał od lat, czego spodziewał się na tyłu, tyłu frontach. Nie było od chwili opuszczenia przez niego turk estabskiej siedziby pracy, która mu tem nie groziła. Już się dawno skończyły dnie walki o wolność, skończyły się nawet walki o całość granic, a Hołowko wciąż walczył. Krwawo walczył! Do niego strzelały i ranły go „narodowe“ boćki w dnach hańby, w owych grudniowych dniach 1922 roku. W niego waliło cęgliami, rozkrwawiając mu twarz, pod-

burzone przez wściekłą i zbrończoną agitację znowu „narodowców“ mławskie drobnommeszczaństwo w tymże 1922 roku. On sam pracował piórem, myśla, słowem goracem... On sam od czasu wojny nie miał się ożęza. Ale to, co wypracował swym piórem, myśla, gorącym uczuciem i słowem, było za wielkie na to, by nie wzbudzało wściekłości u duchów niskich, u ludzi marnych. Musiało więc sprowadzić nań śmierć, — śmierć, którą mu już dwa razy przedtem gotowali jego „rodacy“.

Ale Tadeusz Hołowko żył w wolnej Polsce lat 13. Trzydzieści lat dla Tadeusza Hołowki! To trzydzieści lat owocnych wysiłków, z których dziesięć razy więcej lat i pokoleń będzie czerpać zasoby i wskazania w służbie dla Państwa. To nie jest coś, co przemija bez echa i ginie wraz z idącym do grobu twórcą. To jest już żywot,

z którego począć się mogą tysiące polskich żywotów pożytecznych i szlachetnych.

Plisze ten nieustraszony Żołnierz Polski: „Moja treść życia — to twardy obowiązek wobec Polski i moich przekonań. Stoi mi zawsze przed oczyma ideał mojej Polski wielkiej i wspaniałej, tej istotnej potęgi na wschodzie Europy, a Polska to moja treść, moje dążenie. Gdy zganie we mnie wiara w Polskę, przestane żyć. Ale wiem, że tak nie będzie i dlatego wszystkie moje siły oddałem tej Polsce i oddawać będę aż do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi“.

Naprawdę twardy był ten obowiązek wobec Polski i własnych przekonań. Trzeba było się tyle razy łamać z sobą i zwaloczać w sobie samymi wypłastowaną marzeniami legendę o szwadzie... Trzeba było wyrzec się legińskiego z orzelkiem munduru, wy-

rzec rozkoszy rycerskiej walki z wrogiem, bo tak chciał Komendant, Komendant, który wiedział, co robi i któremu Tadeusz Hołowko wierzył bezgranicznie i wtedy — w 1915 r. — i już do końca. Bez szemrania, wyhodowany na Sienkiewiczowskim pięknym, stepowym zagońcyku i rycerz z ducha, parął się według najlepszych sił swoich ze wszystkim, czego potrzeba wymagała, czego żądała konspiracyjna robota POW. Raz tylko zdołał wyrwać się do okupu i wtedy poszedł jako zwyczajny żołnierz-ochotnik, choć już wtedy stał w rzędzie najbliższych Naczelnego Wodza. Było to w roku 1920. A gdy się skończył wojenny obowiązek, znowu wrócił do szeregu pracowników „cywilnych“ i czekał karnie na przydział. Nie zrażał się płaską nienawiścią, czasem niepowodzeniami wywołanymi złością zaślępionych, i pracował. Pamiętał słowa pieśni, do której wyrwały się wszystkie jego marzenia młodzieńcze i nie chciał uznania...

I mimo to, a właściwie dlatego właśnie Tadeusz Hołowko spełnił swą misję nie tylko jako prawy żołnierz i Polak, lecz i jako nauczyciel i cudny przykład dla pokolenia. Bo nie jest jedyną chwałą jego odwaga przekonania, przywiązanie do wielkiej idei i karna dla niej służba. W grę wchodzi jeszcze jedno naczelné uczucie, kierujące jego wszystkimi odruchami, jeszcze jeden motor, poruszający nim we wszystkim, co kiedykolwiek działał i co kiedykolwiek głosił. Tym motorem była szukająca wciąż sprawiedliwości dla skrzywdzonych i poniżonych miłość prawdy, miłość dobra... To nie był człowiek, do którego mogły mieć przystęp trucizny szowinistyczne, który mógłby ulegać podszeptom jakiegos indywidualnego, czy zbiorowego egoizmu. Jego służba dla Państwa nigdy nie weszła w taką fazę, w którejby kłóciła się z prawością i etyką człowieka. Hołowko był właśnie mistrzem w wyszukiwaniu sposobów tej służby, godzących się z jego najtajniejszym i najzarliwszym marzeniem o ogólnoludzkim ideale sprawiedliwości narodowej i społecznej. Marzył i pracował nie tylko dla Polski potężnej na Wschodzie Europy, ale dla Polski, która na Wschód Europy wniosła mir i sprawiedliwość. Nie chciał, bronił się przed wizją Polski, która by ciemniała, tak jak ja ciemiono, wierzył, że Polska ma wielką misję do spełnienia w odrestaurowaniu gnucionych przez carat ludów w opiekowaaniu się nimi jak starsza siostra. I ta idea żywa już za Jego życia, przez śmierć jego na posterunku tej właśnie idei miłości i sprawiedliwości — stała się prawie dogmatem dla szlachetnych i rozumnych Polaków.

W drugą rocznicę śmierci Tadeusza Hołowki wolno nam o jednym zapewnić Jego Ducha wciąż żyjącego w naszych myślach i ideach: Nie zapomnie liśmy. Szandar, któryś tak wysoko podnosił u boku Twego i naszego Wodza, nieś będzie mi i my, a za nami następne pokolenia. Pióropusza białego, wszechludzkiej miłości i sprawiedliwości nie splamimy i splamieć nie pozwolimy. Marzyny o takiej Polsce i pracujemy dla takiej Polski, jaką Ty widziałeś w wizjach swych, świętej pamięci Tadeusza Hołowki!

Maciej Freudman.

Blum contra Renaudel. Krach ideowy II-giej Międzynarodówki.

Sprawozdania z obrad II. Międzynarodówki, od szeregu dni radzacej w Paryżu, przypominają żywo sytuację, w jakiej znalazłby się na oceanie okręt, który spotkało wielkie nieszczęście: wzburzone fale zmiotły z pokładu instrumenty miernicze, zatraciła się busola i okręt zgubił kierunek... I jak się teraz orientować w odmętach oceanu? Skłębione fale miotają okrętem, każdej chwili grozi niebezpieczeństwo zatonięcia... Więc zbiegli się bezradni zatrwożeni marynarze i zgadują: na prawo czy na lewo?

II-ga Międzynarodówka także zgubiła swą busolę i także, miotana naporem przeciwieństw ideowych, zatraciła swój kierunek...

Na prawo? Tow Renaudel powiada: tak! na prawo. To jedyne wyjście, jeżeli chcemy wyprowadzić skołataną nawę socjalizmu z kłębionych się odmętów. Musimy socjalizm... nacjonalizować — a wtedy go uratujemy.

Ale tow Blum stanowczo przeczy. Nie wolno na prawo! Tylko na lewo! Na prawo — to droga, wiodąca do Mussoliniego i Hitlera, to wprowadzenie nawy do portu, w którym socjalizm czeka zagłada. Trzeba więc wziąć kurs na lewo! Trzeba socjalizm... skomunizować — a wtedy go uratujemy.

Nacjonalizacja czy komunizacja socjalizmu — oto zagadnienie, które wysunęło na czoło międzynarodowej konferencji II. Międzynarodówki w Paryżu. Bo wszystko inne, co na konferencji tej mówiono — jest istotnie mało ważne, błahe, raczej z zakłopotania niż z przekonania płynące. Wszy stkie „dobre rady“ Otto Bauerów, Fryderyków Adlerów i... Niedziatkowskich, cała ta dyskusja różnych szefów partii lokalnych, powalonych przez napór życia, wycofanych z obłędu jest tylko mydleniem oczu. lub — jak to określa stare polskie powiedzenie — „wykrećanie siarom“.

Istotną jedynie jest kwestia: czy socjalizm, straciwszy kierunek i tonacy w wirze wewnętrznych sprzeczności, może się utrzymać na powierzchni, jeśli pójdzie bądź na prawo, bądź też zdecyduje na kurs na lewo?

Bo o tem, by się mógł utrzymać, opierając się na swej dotychczasowej doktrynie i taktyce — niema chyba więcej mowy — i co do tego już nawet wśród przywódców II. Internacjonalu niema wątpliwości. Po tragicznych doznaniach ostatnich lat stało się to zbyt oczywiste. Lata te były marzeniem od klęski do klęski, były utratą najważniejszych dawniej środowisk myśli socjalistycznej. Stało się to i w Anglii i w Niemczech, i we Włoszech i w Polsce. Ostało się w Europie kil-

przywódców — ale ustąpił dopływ młodego elementu; socjalizm zapodział swą siłę atrakcyjną wśród rzeszy robotniczej i wśród młodzieży. Jedyne kraj, w którym zdołał się jeszcze politycznie utrzymać — to Francja, ale tu właśnie — z tą jasnością i przenikliwością, cechującą narody romańskie — wysunęła się ostatnia zasadnicza teza: na prawo czy na lewo? Pójść za tezą Renaudela czy też Bluma?

Jeśli ten dylemat, przed którym obecnie stanęła II. Międzynarodówka, zechcemy ująć głębiej — to okaże się, że był on nieunikniony. Jądro konfliktu, który teraz rozsadza socjalizm, tkwiło w nim zawsze. Rozdarcie obecne jest tylko następstwem procesu społecznego, który wojna światowa i jej następstwa przyspieszyły, a który tkwił zawsze w socjalizmie.

Socjalizm jako ruch społeczny, wytworzył w 19-tym wieku, w okresie liberalizmu, idei parlamentarnej, walki z absolutyzmem monarchów — od samego początku znajdował się między dwoma zderzakami: idea narodowa z jednej strony, a koncepcja antykapitalistyczna z drugiej. Wojna światowa przyspieszyła rozwój obu tych idei: usiłowała ruchy narodowe w Europie i wzmogła ideologię maksymalizmu antykapitalistycznego zwłaszcza od chwili II, gdy na gruzach caratu koncepcja ta znalazła olbrzymi teren doświadczalny.

Ostatnich 15 lat — to okres, w którym dokonuje się stopniowy a nieubłagany proces likwidacji socjalizmu w jego przedwojennej, duchem 19-go wieku przepojonej formie. Próbnie się początkowo socjalizm ratować przez politykę kompromisową. Wiemy wszak z własnych doświadczeń, jak żałośnie to się przedstawia... Socjalizm w ogniu to endecji to klerikalizmu, to zachowawczych elementów ludowych — znamy perypetie tego ruchu na naszym gruncie. To samo zresztą było niemal wszędzie. Niemiecki socjalizm jako przyprzążka centrum katolickiego lub Mac Donald jako narzędzie w reku konserwatystów — oto typowe przykłady.

Lecz ta polityka oportunistyczna i kompromisu wreszcie musiała się skończyć. Usadwienie się w centrum Europy maksymalizmu nacjonalistycznego — hitleryzmu — unaczniło kompletny rozkład II. Międzynarodówki.

I dlatego to obecnie w Paryżu odbywa się dyskusja już nie nad tem, jak utrzymać socjalizm w jego dotychczasowych formach — lecz jak go przetworzyć, jak go zmienić, jak go przemałować: na barwy nacjonalistyczne czy komunistyczne.

Kolonja polska w Etiopji.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy nawiązała ostatnio kontakt z kolonją polską w dalekiej Etiopji.

Rodacy nasi w Adas-Ababie zorganizowali klub, w którym skupić się mają życie narodowe nielicznej garski Polaków. Dzięki klubowi, kolonja będzie mogła utrzymywać ścisłą łączność z krajem i jeszcze jedno środowisko polskie zagranicą zachowa poczucie swej odrębności.

Wiadomości bieżące

29

sierpnia
1933

Wtorek

Święcie św. Jana

lutro: Róży Ilmań.

Wschód słońca 4:42

Zachód słońca 18:31

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 29 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt Verneuil'a
Sroda, 30 sierpnia, a 7.50 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt Verneuil'a
Czwartek, 31 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama” kom. w 3 akt Verneuil'a.

TEATR COLOSSEUM.

REWJA: „Dziś u pani Meli” i film „Próba miłości”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Król pięści” (Harry Peell).
APOLLO: „Morphium”
ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć”.
CASINO: „Zbrodniarz”.
CHIMERA: „Dziewczę z gór”.
GRAZYNA: „Arjana” oraz rewja „Bujać to my”.
KOPERNIK: „Generał Czeng”.
MARYSIENKA: „Generał Czeng”.
MIRAZ: „Flip i Flap” oraz „Nasze niewinne narzeczony”.
MUZA: „Co może Paryż” oraz „Miołowy miesiąc”.
PALACE: „Orlątko” z Janem Weberem.
PAN: „Ten, który wrócił”.
PASAZ: „Falszywy strzał”.
RAJ: „Noce Sady”.
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
SWIT: „W cieniu drapaczy chmur” i „Kwiat Algieru”.
UCIECHA: „Serca na rozdrożu” i rewja.

— Teatr Rozmaitości, Dziś i w dniu następnym grana będzie w Teatrze Rozmaitości świetna komedia Verneuil'a pt. „Moja panna mama”. Wybuchy śmiechu i grzmoty oklaski widowni są wyrazem wesołej i milej atmosfery, jaka zapanowała w Teatrze Rozmaitości od dnia premiery tej uroczej sztuki. W głównych rolach grają pp.: Niczewska, Czajkowska, Strachocki, Ratschka, Jaśkiewicz i Dąbrowski. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO ul. Rutowskiego 2.

— „Nieprzyjaciółka” Antoin'a, oryginalna, fantazyjna komedia poruszająca w sposób niespotykany odwieczny temat nieprzyjaźni miłonej, niebawem ukaze się na scenie Teatru Rozmaitości. Próby w pełnym toku odbywają się pod kierownictwem Bronisława Dąbrowskiego. Grać będą pp. Malanowicz, Kipeniówna, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Kański, Ratschka i inni.

— Colosseum. „Dziś u Pani Meli” o tytuł najnowszej rewji granej w sali Colosseum przez zespół warszawski „Perskie Oko”. Wszelchność programu utrzymuje w stałym zainteresowaniu a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni tak że publiczność darzy wykonawców frenetycznymi oklaskami. Na ekranie przepiękny film pt. „Próba miłości”. W dniu powszednie do rozpoczęcia I seansu ceny miejsc niższe.

— Kurs maturalny i 6-cio klasowy koedukacyjny Związku Legionistów we Lwowie. Za zezwoleniem kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, urządza Związek Legionistów we Lwowie, koedukacyjny kurs maturalny oraz z zakresu 6 klas gimnazjalnych typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Wpisy przyjmuje się codziennie w VII gimnazjum państwowym ul. Sokola 2, parter na prawo od godz. 17—20. Otwarcie kursów dnia 30 sierpnia 1933.

— Nowy dyrektor kolei we Lwowie objął urządowanie. Niedawno mianowany dyrektor Kolei Państw. we Lwowie inż. Stanisław Łaguna objął urządowanie. P. dyr. Łaguna przedstawił się p. Wojewodzie Bełnie-Przemyskiemu.

— Nowy rektor Politechniki objął urządowanie. Ustępujący rektor Politechniki prof. inż. Zipser odda w pierwszych dniach września urządowanie w ręce nowego rektora prof. dr. inż.

Dożynki w powiecie kolbuszowskim.

Z inicjatywy miejscowego okręgowego Towarzystwa Rolniczego odbyła się onegdaj w Dzikowcu Nowym wielka impreza dożynek całej ziemi kolbuszowskiej, która zgromadziła około 2.000 osób ze wszystkich stron powiatu. Grupy dożynkowe, oddziały Strzelca, zespoły przysposobienia rolniczego Związku Strzeleckiego i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Ochotnicze Straże pożarne i t. d. uformowały się na wozach drabiniastych w orszak z orkiestrą na czele. Wóz drabiniasty zaprzężony w czwórce koni wioził gospodarza powiatu starostę Sienkiewicza oraz prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego księdza Dunajewskiego i miejscowego właściciela dóbr Jana Błotnickiego. Następnym wozem jechał cały zarząd Kółka Rolniczego, za nim wszystkie grupy dożynkowe w strojach ludowych. W miejscowym kościele dokonano poświęcenia wózków poczem powrócono wzkluz szpalerów zgromadzonej tłumnie ludności przed dom Kółka Rolniczego, gdzie uczestnicy dożynek prze defilowali przed przedstawicielami władz, ustawiając się następnie na sąsiedniej łące. Do zgromadzonych włościan przemówił w prostych serdecznych słowach włościanin Julian Letz, oraz ks. Dunajewski, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i p. Prezydenta Mościckiego. po-

czem odczytano rezolucję z wyrazami hołdu i czci dla Marszałka Piłsudskiego, która przyjęto gromkimi okrzykami. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Z kolei poszczególne grupy dożynkowe, śpiewając okolicznościowe pieśniki składały wieńce na ręce p. starosty. Atrakcją uroczystości był wieńiec złożony przez Oddział Strzelca z Przedborza przedstawiający z jednej strony p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z godłem Państwa u góry ułożonym z ziarn pszenicy, z drugiej zaś popiersie Marszałka Piłsudskiego, wykonane artystycznie z ziarn pszenicy, owsa, hreczki lnu i konopi z odpowiednią dedykacją.

Po przyjęciu wieńców p. starosta w gorących słowach podziękował za złożone mu dary oraz wyraził hołd i czci dla najwyższych dostojników Państwa, wręczając prezesowi O. T. R. kwotę 100 zł., jako subwencję na pracę oświatowo-gospodarczą Towarzystwa.

Uroczystość, w której reprezentowane były wszystkie sfery bez względu na różnice przekonań politycznych, zakończyła się zabawą ludową.

Z okazji dożynek wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Jędrzejewicza.

Akcja dożywiania dzieci.

Agencja Wschód dowiaduje się, że Wojewoda lwowski p. Belina - Prądnicki wydał zarządzenia, aby już na początku roku szkolnego uruchomić na szerszą skalę dożywianie dzieci. Z polecenia p. Wojewody wydano dla Lwowa 91 sztukowych worków cukru i 85 skrzyń mieszanki kawowej. Dla powiatów wydano 55 sztukowych worków cukru i 75 skrzyń mieszanki kawowej. Należy zaznaczyć,

że powiaty otrzymały obecnie w stosunku do Lwowa mniejszą dotację mierzalową ze względu na to, że na terenie powiatów nie zużyto jeszcze przydziału z przedostatniej dotacji.

Powysze cyfry dotyczą szkół powszechnych i średnich, nie dotyczą zaś zakładów opiekuńczych i akcji komitetu opieki pozaszkolnej, które korzystają z innych funduszy i materiałów

Amatorski Klub Filmowy w Warszawie.

Przed kilkoma miesiącami powstał w Warszawie Amatorski Klub Filmowy. Głównymi celami klubu są: propaganda filmów o wysokich wartościach artystycznych, tworzenie filmów amatorskich, organizowanie konkursów itp.

Amatorski Klub Filmowy liczy obecnie około 1000 członków. Urządza on w najbliższym czasie szereg pokazów filmowych i wieczorów dyskusyjnych (bezpłatnych dla członków), w których wezmą udział reż. Adam Augustynowicz, red. Leon Brun, red. Wład. Brun, reż. Ryszard Biske, reż. Eugeniusz Cękański, reż. Wanda Jakubowska, red. Karol Irzykowski reż. Ireneusz Platner-Zyberk. Wieczory dyskusyjne od-

bywać się będą co czwartek o godz. 19.25 w lokalu Polskiego Towarzystwa Artystycznego przy ul. Trębackiej 10, począwszy od dnia 31 b.m.

Amatorski Klub Filmowy ma zamierzenie w najbliższym czasie uruchomić kino awangardowe, oraz przystąpić do produkcji filmów krótkometrażowych, któreby dały członkom klubu realną możliwość ujawnienia swych talentów i może wprowadziły nowe wartości do polskiej kinematografii.

Sekretariat klubu mieści się w lokalu Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej przy ul. Chmielna 10 i czynny jest w godz. 10—20.

B. PREZYD. MACHADO UDAŁ SIĘ DO KANADY.

Nassau, 27 sierpnia. (PAT). B. prezydent Machado opuścił dziś wyspę New Providence na archipelagu Bahama i udał się do Kanady.

DZIENNIKARZ FRANCUSKI ZATRZYMANY W KOMISARJACIE.

Paryż, 28 sierpnia. (PAT) „Le Journal” podaje dziś wiadomość, że specjalny korespondent tego dziennika wysłany do Niederwaldu na wczorajsze uroczystości hitlerowskie, został przez milicję hitlerowską zatrzymany w Bingen. Milicjanci trzymali dziennikarza francuskiego tak długo w komisariacie policyjnym, że nie mógł być obecny na manifestacji — poczem bez żadnych wyjaśnień wypuszczono go na wolność.

POZNAJ OBCYZYNĘ, BY CENIĆ OJCZYZNĘ!

Dwie wycieczki morskie okrętem „Polonia”
DO ZIEMI ŚWIĘTEJ, GRECJI I TURCJI,
od 26 września do 10 października
oraz od 10 do 24 października
TRASA: Lwów — Konstanca — Hajfa — Jaffa — Ateny — Konstantynopol — Konstanca — Lwów.
Ceny biletów od zł. 600.— łącznie z paszportem i wizami.

Informacje i sprzedaż biletów.
LINJA GDYNIA — AMERYKA
w Warszawie, ul. Morszałkowska 116,
tel. 547-46, w Gdyni, ul. Waszyngtona,
w Łwowie, ul. Na Błonie 2, w Krakowie,
ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grotgera 1004 oraz w biurach podróży.



MAŁY FELJETON.

Dzisiaj już jest zapóźno...

Pociągi turystyczne. Pełno pociągów turystycznych. Co tydzień. I całe ściele. W różne strony. Skole. Truskawiec. Worochta. Ławoczne. Wilno. Kraków. Częstochowa... Gdynia! W dzień nawet!! Z wszystkimi udogodzeniami i przyjemnościami. Z bufetem, danciem, brzdęk. Masz tak wielką ochotę pojechać, że aż cię coś podrywa z miejsca. Ale zaraz cię osadzi myśl, że nie masz nawet złamanego centusa w kieszeni. Wiadomo: przed pierwszym. Na drugiego raty, drugiego. Drugiego już jest — znowu przed pierwszym. I tak w kółko. Macieju. Mój dżisz się przez cały miesiąc o ten pierwszy, a gdy nadejdzie, że zgrozą konstatujesz, że go wcale nie było.

I pomyśleć — jakby to mogło być przyjemnie. Siedzisz sobie czulek na wygodnym miejscu w pullmanowskim wozie, masz ciekawe, wesołe towarzystwo, z którym możesz się nagałdować na najrozmaitsze tematy. Od przysłowiowej pogody poprzez rozległość samochwalstwa aż do zagadnień politycznych. Tematy niewyczerpane. Sam Hitler: kopalnia poprostu.

Gdy cię zboli gęba i siedzenie... na jednym miejscu, możesz się przejść po pociągu, zaglądając do bufetu, pogadując nieco z jakiejś wysmukłej flaszki, czynny, potem zatańczyć sobie z kimś, kto zdradza złe ukrywaną ochotę do tańca i do ciebie. Nawiazujesz nitczki rozmowy, napomykasz o swem osamotnieniu, o braku kulturalnego i miłego towarzystwa do tak pięknie zapowiadającej się wycieczki... przekonasz, ujmujesz, porywasz!... Natrafisz na zgodę. Wszystko jest na jak najlepszej drodze... Perspektywy wymarzone... Widoki cudowne...

Lecz co z tego wszystkiego, kiedy biedny jesteś, jak mysz kościelna, bo całą niemal pensyjkę żonie na letnisku posłałeś, sam zadowolając się obiadaniami „na krydę”...

„Dzisiaj już jest zapóźno...” Żona ci zjechała z letniska, zdążywszy dokomentnie przestudjować jesienne żurnale, dzieci wymieniają całe litanie książek, które jutro muszą być na ławie szkolnej. Starasz się być ślepy, głuchy, niemy. Napróżno. Krecisz się, wierzysz, przekonasz, ale — nie porywasz już!...

Pozostaje nadal smutna rzeczywistość, wlokąca się za toba, jak wierny pies. I zostają ci okruchy marzeń o pięknej nieodbytej nigdy wycieczce turystycznym pociągiem. Coraz słabiej łechca one twa wyobraźnię w godzinach wolnych od urzędu, obiadu, guzety i drzemki...

Conajwyżej w niedzielę familijną wycieczka do Brzuchowic... Ale to już nie to, co tamto...!

Warunki wpisu dla kandydatów na I. rok studjów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej.

Zgłoszenia kandydatów na I. rok studjów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej (Odziały lądowy, wodny i mierniczy), mają być dokonane osobiście w dniach 19 i 20 września 1933. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zgłaszający się kandydaci winni:

1) Uścić najpierw do dnia 15 września 1933 opłatę za egzamin kwalifikacyjny, opłatę manipulacyjną i za badanie lekarskie, w łącznej kwocie 34 zł., przesyłając ją czekiem na rachunek Politechniki Lwowskiej w P. K. O. konto Nr. 30.672. Czeki wydać bezpłatnie portjer Politechniki. Na czeku, w środkowej jego części, nad „dowodem wpłaty”, należy uwidocznić: „Wydział Inżynierji lądowej i wodnej”.

2) Na podstawie odcinka czeku stwierdzającego wpłatę, należy podjąć kartę badania lekarskiego u portjera Politechniki. Tę kartę należy wypełnić dokładnie, podać na niej „Wydział Inżynierji lądowej i wodnej”, oraz nakleić na niej fotografię, przepisanej formatu, poczem zgłosić się z tą kartą w dniu 18 września b. r. w godzinach 8-10, lub 16:30-17:30 u jednej z Komisji lekarskich, urzędujących: jedna w klinice chorób wewnętrznych przy ul. Pijarów 4, druga w klinice chorób nerwowych przy ul. Pijarów 6, celem poddania się badaniu lekarskiemu. Kandydatki winny poddać się badaniu lekarskiemu w dniu 18 września b. r. w klinice przy ul. Pijarów 6.

3) Następnie należy się zgłosić w dniach 19 lub 20 września 1933 w kancelarii Dziekanatu Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej (gmach główny, Sapiehy 12, II. p.), przedkładając:

a) odcinek blankietu P. K. O. na uiszczoną opłatę, oraz potwierdzenie Komisji lekarskiej z odbytego badania lekarskiego;

b) podanie o przyjęcie, adresowane do Rady Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej.

4) Do podania należy dołączyć:

a) curriculum vitae, własnoręcznie napisane i podpisane;

b) metrykę chrztu, względnie urodzenia, w oryginale;

c) świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej (publicznej, lub z prawem publiczności) w oryginale;

d) wypełnione 2 karty wpisowe (dla Dziekanatu i dla Kwestur);

e) dwie nienaklejone, własnoręcznie podpisane fotografie, z ostatniego czasu, w formacie 6x9 cm (z tem, że obraz twarzy ma być odwzorony w prost „en face”, w wymiarach najmniej 3x2,5 cm);

f) dokumenty, w oryginale, odnoszące się do służby wojskowej, względnie wogóle stosunku do wojska — ewentualnie

g) świadectwo moralności, w razie rocznej lub dłuższej przerwy w studjach, względnie świadectwo odejścia jeżeli kandydat przychodzi, z innej wyższej uczelni, lub też indeks i zwolnienie dziekańskie, w razie przenoszenia się z innego Wydziału Politechniki Lwowskiej.

5) Po złożeniu podania i dowodów wymienionych pod 3) a), otrzymują kandydaci (kandydatki) wystawioną przez kancelarię Dziekanatu, a podpisaną przez Dziekana, kartę zgłoszenia, z którą mają się zgłosić w dniu egzaminu — przed godziną 8 (rano) do Przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej (gmach główny Politechniki, II. p., drzwi Nr. 260).

6) Czas i miejsce egzaminu będą ogłoszone osobno na tablicy.

7) Kandydaci (kandydatki), którzy na podstawie wyniku egzaminu kwalifikacyjnego zostają przyjęci w poczet studentów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej, winni dokonać wpisu w Dziekanacie w dniach 25 i 26 września 1933.

Studenti II, III, IV i V. roku studjów Wydziału Inżynierji lądowej i wodnej, oraz studenci Wydziału zapisujący się ponownie na I-szy rok, mają dokonać wpisu w Dziekanacie w kolejności alfabetycznej nazwisk, a to: dnia 27 września z nazwiskami o początkowych literach A, B, C; dnia 28 — D, E, F; dnia 29 — G, H, I; dnia 30 — J, K, L; dnia 2 października — L, M, N; dnia 3 — O, P, Q; dnia 4 — R, S. (od Sa — So włącznie) — dnia 5: S. (od Sp — Sz, włącznie) i T — dnia 6: U, W — dnia 7: X, Y, Z, Z. — Wpisujący się winni zastosować się ściśle do tych terminów.

Uroczystość 6 sierpnia w Bóbrce.

Idąc za hasłem strzelecko legionowym, że „nie rezolucjami a karabinem ochronimy Polskę”, rozpoczęto uroczystości w dniu 6 sierpnia strzelaniem do tarcz Obrony Narodowej i o Odznakę Strzelecką na strzelnicy P. W. i W. F. w Bóbrce.

Pierwszy strzał oddali Starosta Powiatowy P. Stefan Bernatowicz Prezes Pow. Zarządu Z. S., Inspektor szkolny ob. Ohly Jan Pow. Komdt. P. W. i W. F. Kpt. Antonowicz, Pow. Komdt. P. P. Jerzy Konnes, Pow. Komdt. Z. S. Michał Wróbel.

W strzelaniu wzięli udział urzędnicy wszystkich urzędów, policja państwowa, wszystkie stowarzyszenia i organizacje oraz szerokie masy tuł. społeczeństwa.

Ze strzelnicy udano się do domu strzeleckiego na uroczysty wieczorek dla uczczenia rocznicy wymarszu Kadrowki.

Słowo wstępne wygłosił major W. P. w stanie spoczynku p. Wiktor Hawel, referat o powstaniu legionów i ich czynach i Wodzu wygłosił Ob. Roman Hłasiewicz. Wieczorek zakończono wznieśieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i odśpiewaniem pieśni legionowych. Następnie wraz z orkie-

Walka policji z włamywaczami.

Wczoraj nad ranem ulicą Gródecką przechodził patrol policyjny złożony z wywiadowcy i posterunkowego. Gdy mijali aptekę Scheinbacha na rogu ul. Kaspra Boczkowskiego, usłyszeli dola tujące z zewnątrz szmery. Roleta i brama kamienicy były zamknięte, uchylone było tylko jedno z okien. Na ten widok wywiadowca wspiął się na parapet okna i oświetlił latarką elektryczną wnętrze ubikacji... Ujrzał tam trzech znanych sobie włamywaczy: Pompacha, Niskiego i Jasłuskiego. Na krzyk wywiadowcy „ręce do góry” Pompach rzucił się na żelaznym łem w rękę. Dzielnny wywiadowca strzelił doń natychmiast z rewolweru i zranił go. Równocześnie Niski chciał wyskoczyć przez okno. Wywiadowca

ubezwładnił go również strzałem z rewolweru. Widząc to trzeci włamywacz Jasłuski poddał się bez oporu. Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło rannych włamywaczy i odwiozło ich do szpitala. Jasłuski został odstawiony do więzienia. Mimo bardzo wczesnej pory, na miejscu zebrała się grupka przechodni, wówczas Pompach zwrócił się do nich ze słowami: „Widzicie, policja nie daje człowiekowi uociwić zarobić parę szustek. Tymczasem w aptecce Scheinbacha dokonano rewizji śledczej i stwierdzono, że trójka kasiarzy zdołała już rozpruć kasę ogniowca i zabrać z niej 18 dolarów gotówką oraz papiery wartościowe opiewające na przeszło 1000 złotych.

Sensacyjna gonitwa po dachach.

Wczoraj policja lwowska otrzymała poufną wiadomość, że dwaj poszukiwani przez nią włamywacze: Michał Goron i Leopold Socha ukrywają się u niejakiego Konopackiego przy ul. Janowskiej 37. Gdy policja przybyła tam, obaj włamywacze znajdowali się już na poddaszu, skąd zamierzali przez dach uciec. Dopiero energiczna postawa policji, która puściła się za nimi w pogoni, skłoniła złodziei do opuszczenia dachów i oddania się w ręce sprawiedliwości.

Monumentalny pomnik Lenina

W Moskwie postanowiono wzniesć pomnik Lenina, który ma pobić rekord wysokości. Będzie on mianowicie wyższy od statui Wolności, znajdującej się w porcie nowojorskim i ma być wzniesiony na dachu projektowanego pałacu sowieckiego, na placu, na którym stała katedra Zbawiciela. Na miejscu poprzedniej ogromnej kopuły złotej wzniesie się będzie posąg Lenina. Wysokość pomnika wyniesie 50 do 75 mtr., podczas, gdy amerykańska statua Wolności ma wysokość zaledwie 46 mtr. Kostas w Rhodos, jeden z siedmiu cudów świata miał podobno wysokość tylko 40 mtr. Plan pałacu Sowietów zaprojektował architekt Borys Yofan.

Wykrycie jacejki komunistycznej.

Wczoraj nad ranem na terenie m. Lwowa organy bezpieczeństwa przeprowadziły likwidację techniki komunistycznej Centralnego Komitetu K. P. Z. U. Przytrzymano ogółem 20

osób z Salomonem Jollesem i Stanisławem Hordyńskim na czele, wykryto zakonspirowany lokal partyjny, gdzie znalaziono redakcję komunistycznych ulotek, odezw i wydawnictwa Spar-

Kluby samobójców.

Mało kto wie, że słynne kluby samobójców nigdy właściwie nie istniały. „Wynalazł” je słynny dziennikarz francuski, Emil de Girardin, który jako naczelny redaktor paryskiej „Liberte” puścił w świat pod koniec XIX w. zmyślony artykuł na ten temat. Autor odniósł ogromny sukces i zasypywany był setkami listów z zapytaniem o siedzibę takiego klubu, statut i t. p. Wkońcu musiał się przyznać do mistyfikacji, ale legenda utrzymała się do dziś dnia.

Minjaturowe foxterjery.

Angielskie „kaczki dziennikarskie” różnią się od „kaczek” innych krajów znaczną dozą humoru, gdyż Anglicy posiadają w dużej mierze „sens of humour”. Oto n. p. wiadomość, która, powtórzona za pismem angielskim, obiegła świat: „Moda malusieńkich pieszków dochodzi do absurdu. Pewnemu hodowcy psów udało się wyhodować i rozmnożyć minjaturowego foxterjera, który wywołał furorę wśród modniś londyńskich. Aby ułatwić paniom noszenie tych pieszków, hodowca wpadł na pomysł dowcipny, lecz barbarzyński. Pieskowi goli się koniec ogonka i maleńkie miejsce na grzbiecie, w którym robi się nacięcie i prze-

wleka przez nie ogonek. Ranka szybko zarasta i piesek jest „portable”, jak torebka ręczna...”

Kaczka Edgara Allana Poe.

Znakomitą kaczkę puścił słynny pisarz amerykański Poe w r. 1838. Ogłosił on w dzienniku „New York Sun” sensacyjny reportaż podróży kilku aeronautów, którym w ciągu 3 dni udało się przebyć ocean w balonie. Reportaż ten i wywiad z lotnikami ukazywał się fragmentami w owym dzienniku pod olbrzymimi tytułami. Nakład pisma podniósł się od razu 8-krotnie w ciągu tygodnia. Gdy Poe wyczerpał już pomysły na ten temat, zaczął drukować sensacyjny dziennik podróży aeronautów, osiągając kolosalny sukces. Wkońcu wydała się mistyfikacja. Amerykanie przyjęli ją spokojnie, śmiejąc się, dali się wziąć na kawał, ale nikt nie miał zamiaru wyrzec się abonamentu rozpowszechnionego dziennika, którego wysoki nakład utrzymał się. Reportaż ten stał się następnie osnową powieści Poe’go p. t.: „Przygody Artura Gordona Pima”. Autor jej nie spodziewał się zapewne, że w niespełna sto lat później fantastyczny jego pomysł urzeczywistni się, chociaż przy pomocy innych środków technicznych. (—x—).

„Kaczki” dziennikarskie w sezonie ogórkowym.

Lato tegoroczne mniej może niż inne „sezon ogórkowy” dokucza dziennikarzom tradycyjnym brakiem sensacji: mamy przeloty transoceaniczne, kongresy naukowe, mamy wreszcie hitleryzm, który jest doskonałym źródłem tematów do pisania w okresie, kiedy nic się na świecie nie dzieje. Mimo to niełatwo nieraz zapełnić szpalty prasy, to też jedynym ratunkiem bywa uciekać nie się do nieśmiertelnych pomysłów dziennikarskich i podawanie w nowym sosie starych „kaczek”, które obiegają cały świat i zyskują wiarę spragnionych lekkiej lektury czytelników. Oto kilka z takich zmyślonych historyjek powtarzanych z powodzeniem od wielu lat.

Waż morski.

Stworzenie tu ma za sobą poważną przeszłość. „Wynalazł” je w r. 1830 współpracownik pewnego dziennika francuskiego, za którym długo powtarzały niebyswała nowinę inne pisma, dodając coraz nowe szczegóły. Co kilka tygodni pojawiała się relacja na-

ocznego świadka”, który miał widzieć tego osobliwego potwora, wyłaniającego się z głębin morskich, podawał jego rozmiary, znał jego sposób życia. Zdawało się, że sensacja ta już dawno wyszła z mody — lecz oto przed dwoma tygodniami pojawiła się w pewnej gazecie znowu wiadomość o potwornym wężu morskim, okraszona nowymi szczegółami, czerpanymi rzekomo z pism uczonych zoologów.

Szympanś - samobójca.

Drugą historyczną „kaczką dziennikarską” jest historia szympansa, który odebrał sobie życie. W r. 1862 pewien dziennikarz angielski napisał wzruszające opowiadanie o szympansie, uwięzionym w ogrodzie zoologicznym miasta Chester. Zwierzę popadło w głęboką melancholię, przestało jeść, wkońcu zrobiło sobie petle (niewiadomo tylko, z czego?) i skoczywszy w nią, powiesiło się. I ta sensacja pojawiła się jeszcze po 70 latach tu i ówdzie w dziennikach amerykańskich.

Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Z dniem 1-go września b. r. wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Umowa przewiduje, że obywatel polski również w razie pobytu poza granicami Niemiec będą otrzymywać ubezpieczeniowe renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane. Po wejściu w życie umowy podlegają więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do emigrantów i pensjonistów knappschaftowych od 1 lipca 1931 r.), wypłatę spoczywających rent należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską. Tyłko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dniu 1 stycznia 1931 r. rezydentom, ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1933 r., przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki rentowe a więc są już obecnie w nich zainteresowane nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent. Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenia rentowe. (Rentenscheid).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych, (Angestelltenversicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) — Zakłady Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób, zamieszkałych w województwach: Poznańskim i Pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu) renty pensyjnego ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Pensionsversicherung) — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach; renty ubez-

pieczenia od wypadków (Unfallversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób, zamieszkałych w województwach: Poznańskim i Pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

W jednym z 22 -ch wymienionych ostatecznie zakładów Ubezpieczenia od wypadków winni również zgłosić w najbliżej terminie swe pretensje pozostałym członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu pobytu poza granicami Niemiec w chwili tegoż wypadku uzyskali prawo do renty niemieckiej.

Wszystkie wymienione powyżej polskiej instytucje ubezpieczeniowe będą

udzielać zainteresowanym wszelkich informacyj co do wykonania umowy.

Zaznacza się na koniec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie jej na podstawie wypłaty rent nie nastąpi jeszcze w dniu 1 września 1933 r., lecz ulegnie pewnej zwłoce.

Osobne komunikaty prasowe podadzą informacje co do uprawnień, przyługujących na podstawie powyższej umowy osobom, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie przyznały dotąd rent, ale które podlegały w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Japońskie święto latarni.

Rok rocznie, dnia 26 i 27 sierpnia, święci Japonia t. zw. „Święto Latarni“.

Jak głosi jedna z legend japońskich, przed kilkoma stuleciami pewną okolicę nadmorską nawiedzał co noc straszliwy potwór morski, który porwał ludzi i zwierzęta i niszczył zasiewy. Nie było takiego śmiałka, któryby odważył się stanąć oko w oko z potworem. Zgnębiona ludność postanowiła uciec się do pomocy swych bogów opiekuńczych. Złożono im miecz w ofiarę, rozpalono na ich cześć wielkie ognie ofiarne i przez całą noc modlono się o uwolnienie okolicy od potwora. Prośba została wysłuchana i mieszkańcy znów wiedli spokojne życie. Od tego czasu przyjął się zwyczaj rozpalania ognisk ku czci tych bogów przed ich świątyniami. Potem, zamiast ognia, wprowadzono wielkie latarnie, który to zwyczaj trwa do dzisiaj.

Latarnie te noszą też nazwę „Sza-

lonych latarni“ — gdyż jak głosi pieśń ludowa, szalony jest ten, kto ich nigdy nie widział, a podwójnie szaleje ten, kto je ogląda.

Latarnie są olbrzymie: mają od 14 do 19 stóp przekroju i od 22—23 stóp wysokości. Kilku ludzi wchodzi do środka latarni, by je zapalić.

Na zewnętrznej stronie latarni przedstawione są przez malarzy japońskich sceny z życia starej Japonii. Najstarsza latarnia ma, podobno, już 200 lat. Miecz, który złożono dla wypędzenia potwora, przechowywany jest w skarbcu pod nazwą „Przeciwdjabelskiego Miecza“.

W nocy z 26 na 27 sierpnia cała ludność bierze tłumnie udział w tej uroczystości „latarni“. Głównym miejscem uroczystości jest świątynia Suwa w Isziki, gdzie właśnie, jak głosi legenda, grasował ów straszny potwór morski.

Program radiowy.

Wtorek, 29 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Tr. z Warszawy. Koncert popularny z ogrodu „Bagatela“ K. Dakowskiego, w wyk. orkiestry pod dyr. Bolesława Szulca, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej 12:33: Transm. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum“, i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt 15:25: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowska Chwilka L. O. P. P. 15:50: Płyta gramofonowa. 15:55: Transm. z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego 16: Lecznictwo zdrojowe w Truskawcu w świetle ostatnich badań klinicznych, wygl. dr. Maksymilian Kurzrok. 16:10: Płyty gramofonowe. 17: „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry'ego dyrektora programowego Rozgłośni Lwów. 17:15: Trans. z Warszawy. Polska muzyka taneczna w wyk. Kwartetu Salonowego Górczyńskich. 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „W warsztatach Gdyni“ — wygl. dr. Feliks Burdecki. 18:35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Haliny Leskiej (msopr.). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19:05: Muzyka z płyt gramofonowych. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“ 19:55—20: Przerwa 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Irena Downar Zapolska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie o 20:30 z Warszawy: Dziennik wieczorny; o 21: Komunikat Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. — Dalszy ciąg koncertu. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kawiarni „Europa“ w Ciechocinku. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

Środa, 30 sierpnia.

Lwów. Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Skrzynka P. K. O. 16: Trans. z Ciechocinka koncertu popularnego w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllia. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny „Dożynki w Spale“, wygl. Jędrzej Cierniak. 17:15: Tr. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Barówna (fortep.), Stanisław Mkuszewski (skrzypce) transmisja z Krakowa i Ludwika Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy „Dotychczasowe wyniki działalności „Funduszu Pracy“ — wygl. nac. dyr. „Funduszu Pracy“, dr. Zbigniew Madeyski. 18:35: Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Tadeusz Rittner „Maż“ (nowela). 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Akcja „Radio - Dzieciom“. 21:10: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy p. Eugenji Umńskiej Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU

Towary polskie na rynku francuskim.

Według danych statystyki francuskiej obrotu handlowego Polski z Francją kształtowały się w roku bieżącym dla Polski aktywnie, przyczem w ciągu pierwszego półrocza r. b. importowano z Polski towarów o wartości 106 milj. fr. francuskich, natomiast eksport towarów francuskich do Polski wyniósł 67 milj. franków. W porównaniu z analogicznym okresem roku 1932 przywóz z Polski wykazał zmniejszenie o 24 milj. franków, zaś eksport francuski do Polski obniżył się więcej niż o połowę, mianowicie o 93 miliony franków. Najważniejszą pozycją w imporcie z Polski jest węgiel, którego dostawy w ciągu 6 pierwszych miesięcy r. b. wyniosły 36 milionów franków. Przywóz drzewa szacuje statystyka francuska na 17.6 milj. franków, wartość przywozu zbóż, maki oraz siodła na 15 milj. franków, dalej idą pozycje takie jak: suszone warzywa, nasiona, wosk, produkty naftowe, jata, drób, mięso, cukier surowy i rafinowany, cynk. Wysokość dodatniego salda bilansu handlowego dla Polski za pierwsze półrocze r. b. wynosi 40 milj. franków.

BURZE W PRUSACH WSCHODNICH

Krolewiec, 27 sierpnia. (PAT). Z całej prowincji wschodnio-pruskiej nadchodzi wiadomości o wielkich burzach, które wyrządziły znaczne szkody rolnictwu. Największe straty wyrządził huragan w okolicy Margrabowa.

25-lecie Zw. Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym odbywały się w Boryslawiu dalsze uroczystości rocznicowe w sobotę z okazji 25-lecia Związku Strzel. O godzinie 9.30 samo dzielny batalion Z. S. oraz Związek Legionistów i inne stowarzyszenia, należące do Federacji P. Z. O. O. udały się na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiła defnada, która odebrał starosta Chmielewski. Popołudniem odbyły się zawody lekkoatletyczne na boisku sportowym Z. S., wieczorem zaś uczestnicy obchodu wzięli udział w zabawie towarzyskiej, która odbyła się w domu legionowo-strzeleckim.

Owacja dla 6 p. Strzelców podhalańskich.

W niedzielę przemaszzerowały przez Drohobycz oddziały 6 pułk strzelców podhalańskich, stacjonowanego w Sanie. W drodze udając się na doroczne ćwiczenia, ludność Drohobycza zgotowała pułkowi żywiołową owację, młodzież szkolna zaś zasypała żołnierzy kwiatami. W imieniu ziemi drohobyckiej starosta Chmielewski wygłosił przemówienie, zaś w imieniu miasta powitał pułk burmistrz p. Jarosz. W powitaniu wzięły udział wszystkie oddziały P. W. z kompanią honorową Zw. Strzel. na czele, oraz wszystkie stowarzyszenia społeczne. Na bramach tryumfalnych wzniesionych przez mieszkańców drohobyckich widniały napisy: „Niech żyje wojsko polskie, witajcie podhalańskie“. Ten żywiołowy odruch ludności jest wyrazem sympatii, jaką żywi społeczeństwo drohobyckie dla armii polskiej a w szczególności dla 6 pułku strzelców podhalańskich.

Ruchoma wystawa w Drohobyczu.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie ruchomej wystawy przemysłu krajowego w Drohobyczu. Otwarcie wystawy dokonał starosta Chmielewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Przemawiał poza tem w imieniu miasta burmistrz p. Jarosz. Otwarcie wystawy odbyło się przy udziale reprezentantów stowarzyszeń społecznych i organizacji gospodarczych z Zagłębia naftowego.

Targi Północne i wystawa Iniarska w Wilnie.

W dniu 26 b. m. zostały otwarte w Wilnie III. Targi Północne i Wystawa Iniarska. Mają one na celu ułatwienie nawiązania stosunków handlowych oraz poznanie rynku ziem północno-wschodnich.

W dziale rolnym Targi Północne obejmują produkcję roślinną i zwierzęcą, ogrodnictwo i pszczelnictwo, przemysł rolny, leśnictwo i t. d. Pięknie przedstawia się też przemysł i rzemiosło, a w szczególności takie działy, jak przemysł budowlany, szklany, włókienniczy, garbarski, szewski i t. p.

Specjalna wzmianka należy się tu działowi futrzanemu i skórnemu, zwłaszcza, iż Wilno znane jest jako miejsce zakupu futer i doborowych futer, które znane są w całej Polsce. Przedmioty te są w Wilnie około 30 proc. tańsze, niż w innych miastach.

Wystawa Iniarska jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce i obejmuje 5 działów: naukowy, uprawy, przeróbki, wykańczanie, użyteczność. Na wystawie odbywać się będą stałe pokazy, oraz organizowane będą kursy przedzenia i tkania. Wyświetlane też będą stosowne filmy.

Każdy kupiec, przemysłowiec i rolnik zwiedzi Targi Północne i Wystawę Iniarską z zainteresowaniem i korzyścią. Prócz tego ma możliwość poznania świetnej architektury i pamiatki Wilna.

Pociąg popularny, który Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, w dniach od 2—5 września b. r. prowadzi do Wilna, uwzględni wszystkie te sprawy i budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż za minimalną kwotę 23 zł. 60 gr. umożliwia, załatwienie interesów i zwiedzenie miasta, godnego poznania.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Na stanisławowskim froncie literackim — ponuro. Z działalności grupy poetyckiej „Wzlot“.

Stanisławów wydał już kilku prawdziwie utalentowanych poetów, których twórczość spotkała się z należnym uznaniem kół literackich. Wystarczy choćby wymienić nazwiska Stanisławowian: E. Teichmana (B. Karpatkiego), Jerzego Zarzyckiego i H. Satriana, by poprzeć to twierdzenie. Z drugiej strony na terenie Stanisławowa zapisała się swa działalnością cały szereg młodych ludzi, pretendujących do miana poetów. Młodzi ci poeci stworzyli kółko artystyczno-literackie p. n. „Wzlot“, które rozpoczęło swą działalność od wydania paru tomików poezji. Były to wiersze pozbawione wszelkiej wartości literackiej, choć nie brakło w nich utworów, świadczących o pewnych zdolnościach autorów. Obecnie ukazał się nowy tomik poezji członków „Wzlotu“ p. t. „Wieczór i myśl“. Autorami tego zbioru poezji są: Syda Richter, Józef Brzeziński, Mina Silberman i Fryderyk Bert (isch). Wydanie tych wierszy było pomysłem dość nieszczęśliwym. Cechuje je bowiem brak łączności zarówno w formie jak i treści. Każdy z autorów mógłby o sobie powiedzieć, co już wyraził jeden z poetów „Wzlotu“ w swoim wierszu:

Lecz jam prawdziwym jest grafomanem
Co nigdy nie umie berła.
Nigdy nie będę poetów panem
W mej konszy żadna nie znajdzie się perła.
Wiersza gazeta mi nie drukowała,
Choć posyłałem z uporem dziecinny
recenzja została mi mała:
Tylko pan się nie śli, mówmy o czymś innym“.

Walka z techniką i silenie się na oryginalność, oto dwie zasadnicze cechy zbioru poezji „Wieczór i myśl“. Z tych dwóch zmagają młodzi poeci wychodzą w lwej części wierszy pokonan. Przytem tematy po większej części nie dobrane i niezbyt głęboko oświetlone, będą raczej niesmak, aniżeli uczucie artystyczne.

Z poszczególnych poetów „Wzlotu“ najbardziej może utalentowana jest Syda Richter, która ma już za sobą wydany zbiorek poezji. Stara się ona w wierszach swych oświecić, jak to zaznacza w przedmowie paradoksy życia. Wiersze jej, to westchnienia do gwiazd, do młodości, w których już to przebiega radość życia, już to głęboki smutek. W walce z formą wychodzi Syda Richter naogół obronną ręką, choć nie brak tu usterek, które być może w przyszłości zupełnie znikną.

Znacznie gorsze wrażenie czyni część wierszy autorstwa Józefa Brzezińskiego. Rozmyślenia p. Brzezińskiego nie nadają się zupełnie do poezji a nie dobrane tytuły zgola nie zapowiadają tego, co autor chce w swych wierszach wyrazić.

Obrazki z życia i własne uczucia wypełniają treść wierszy Miny Silbermann. Nie można odmówić autorce zdolności obserwacyjnych, które najsilniej występują w „Buncie desek“ i „Życiu na większej prowincji“. Siła się ona jednak zbyt mało na oryginalność co wcale nie wpływa dodatnio na artyzm wierszy.

Z KOMISJI KLIMATYCZNEJ W WOJEWÓDZTWIE

Dzięki energii komisarzy klimatyki Antoniego Majewskiego, unormowano w Wojevodztwie porządek uliczny, doprowadzając do porządku chodniki i projektując budowę szeregu nowych chodników. Również zasługa kierownika klimatyki jest poruszenie z martwego punktu sprawy elektryfikacji Worochty. Plany elektryfikacji województwa przedłożono już urzędowi wojewódzkiemu w Stanisławowie i spodziewać się należy, że zostaną one przyjęte. Tak że wkrótce Worochta uzyska odpowiednie oświetlenie.

Zakończenie zbioru, to trzy wiersze Fryderyka Berta: „Werter“, „Dzieciem być“ i „Dziwny wiersz“. Ten ostatni tytuł najlepiej nadał się jako nagłówek dla wszystkich trzech wierszy wspomnianego poety. Brak mu bowiem zarówno daru wysławiania się, jak i nieznana jest mu forma kompozytorska. — Następująca zwrotka świadczy chyba najlepiej o pretensjach poety.

„Tak żyją, kochają poeci
i takie dziwne, miewają pomysły
o czci i jakichś pokłonach
i takie dziwne czasem piszą wiersze“.

Reasumując powyższe stwierdzić można zarodki pewnych zdolności u niektórych autorów „Wieczoru i myśli“. Ogółem jednak wszystkie prace są bardzo słabe, brak im jeszcze odpowiedniej formy i treści, tak że poezji tej poważnie brać narazie nie można.

Dalsze szczegóły w sprawie bojowców O. U. N.

W ub. tygodniu agencja W. n. o. p. dała wiadomość o aresztowaniu bojowców O. U. N. pod Na. w. o. n. W związku z powyższymi dowiaduje się korespondent „Słowa Polskiego“ — że władze prokuratorskie w Stanisławowie prowadzą energiczne śledztwo, które posuwa się szybko naprzód. Z ramienia władz prokuratorskich śledztwem kieruje wiceprok. s. o. Trembaliowicz. Ujawniono już nazwiska wszystkich aresztowanych. I tak oprócz prowodyra całej akcji, Jurka Onyszkiewicza, urzędnika tow. ubezp. Dmistrwa w Lwowie, osadzeni zostali w tut. więzieniu karno śledczym Piotr Hohol ze Stanisławowa szwagier Żurakowski skazanego przez Sąd lwowski na 15 lat więzienia za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim, dwaj bracia przyrodni Winton okowicie z Pa-

siecznej obok Stanisławowa, i niejaki Najduł i Petroczuk z Łucka, Iwowa i Włodzimierz Jawnycz oraz Włodzimierz Moroz, Wasyl Zastawocki, Hryčko Barabasz, Włodzimierz Biduła i Dmytro Korynec.

Równolegle z dochodzeniami prokuratorskimi prowadzi władze policyjne pod kierownictwem komisarzy Suchienka i Dietza, dochodzenia w rozmaitych miejscowościach województwa stanisławowskiego, gdzie ostatnio przebywali, niektórzy z aresztowanych bojowców. Na temat umieszkodliwienia całej bojówki O. U. N., krają wśród mieszkańców Stanisławowa nie zwykle rewelacyjne pogłoski dotyczące planów aresztowanych terrorystów. Ile prawdy zawierają te pogłoski, które w przeważającej części są jedynie domysłami, wykaże dalsze śledztwo.

Ze stanisławowskiego Koła Akademickiego.

Onegdaj odbyło się walne zebranie stanisławowskiego Koła Akademickiego, na którym prezes ustępującego zarządu mgr. Józef Łopusznik przedstawił bilans prac Koła za czas od kwietnia b. r. Rozwój Koła w tym okresie jest wprost imponujący. Wystarczy wskazać iakt, że ilość członków wzrosła w dwójnasób, a stan kasy powiększył się kilkakrotnie.

W tem samym tempie szły prace Koła. Zostało ono podzielone na szereg sekcji, z których sekcja kulturalno- oświatowa zorganizowała kurs informacyjny dla absolwentów; sekcja imprez urzędziła trzy zabawy publiczne, które cieszyły się wielkim powodzeniem, zaś sekcja sportowa zorganizowała wielką wycieczkę do Zaleszczyk, gdzie jej członkowie odnieśli piękny sukces w zawodach pływackich, zdo-

bywając mimo silnej konkurencji wszystkie czołowe miejsca. Ciągły i szybki rozwój Koła świadczy, że S. K. A. jest organizacją, której istnienie jest usprawiedliwione prawdziwą żywotnością. Sprawozdania z działalności jakoteż wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium zarządowi, przyjęte przez aklamację, poczem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Józef Szczucki — prezes; Mentel L. i Pawluk E. wicepr.; Bolesław Siwoń — sek.; J. Kovats — skarbnik i D. Zelmannowiczówna; Wł. Sumara, A. Lis, Z. Michalewski — członkowie zarządu. Nadto wybrano komisję rewizyjną w składzie: M. Żurkowski, J. Petri, J. Piatkiewicz i L. Petri, oraz sąd koleżeński, do którego weszli — E. Hnicki, J. Dziurzyński i Z. Kulczycki

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Indyjski grobowiec“.
OLIMPIJA: „Siedm dni szczęścia“ (Roger Treville).
RAJ: „Buster się żeni“
WARSZAWA: „Śmiech w piekle“ (Pat O'Brien).
URANJA: „Mężczyźni w jej życiu“

Z ziemi stanisławowskiej. Dodatek „Słowa Polskiego“ pod powyższym tytułem o mawiający wszechstronnie wszelkie przejawy życia w województwie stanisławowskim. Okazuje się 3 razy w tygodniu, a to: we wtorki, czwartki i sobote.

Ponadto z dniem 1 września br. „Słowo Polskie“ prowadzić będzie codzienną kronikę stanisławowską

Wojewoda stanisławowski p. Zygmunt Jagodziński po kilkutygodniowym urlopie spędzonym w Kosowie — powrócił do Stanisławowa i objął normalne urzędowanie

Nowy dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej. Wobec przejścia na emeryturę do tymczasowego dyrektora Państw. Szkoły Przemysłowej Drzewnego — Merunowicza — zamianowany został na opróżnione stanowisko inż. arch. Jerzy Tyski, znany na terenie Warszawy i Lwowa ze swej fachowej pracy. Nominacja ta wpłynęła niewat-

Sport stanisławowski.

SKS „Raz Dwa Trzy“ w Stanisławowie, ostatnio zreorganizowany, rozwija bardzo żywą działalność we wszystkich dziedzinach sportu. Prócz sekcji piłkarskiej czynną jest sekcja lekkoatletyczna, której członkowie ćwiczą pod kierownictwem prof. Mieczysława Kokoszki, absolwenta C. I. W. F. — Również bardzo intensywnie pracuje sekcja zapasnicza w której treningi prowadzi b. mistrz Polski w wadze półciężkiej — Kowalski Zarząd klubu czyni już przygotowania do uruchomienia na sezon zimowy sekcji hokejowej. Zaznaczyć należy, że SKS „Raz Dwa Trzy“, jeden z pierwszych uruchomił w Stanisławowie w r. ub. sekcję hokejową.

Igrzyska sportowe województwa stanisławowskiego organizowane w ramach „Dni Ziemi Stanisławowskiej“ (15—17 września) zapowiadają się nadzwyczaj okazale. Do sekretariatu igrzysk napływają co dnia nowe zgłoszenia zawodników z rozmaitych miast województwa. Zamknięcie zgłoszeń i ustalenie dokładnego programu igrzysk nastąpi w dniach najbliższych.

Wychowawca na manowcach.

Przed sądem karnym odpowiadał Józef Zydek, oskarżony o to, że jako instruktor wychowawca w Zakładzie Braci Albertynów w Stanisławowie dopuścił się sfałszowania pieczęci Zakładu, której użył na podanie do rozmaitych władz i większych przedsiębiorstw, i tak skierował on podania do Marszałka Piłsudskiego, Marszałka woj. Piłsudskiej, Ministra Opieki Społecznej, barona Goetza w Okocimiu i arcyks. Habsburga w Żywiecu, w których prosił imię n. m. Zakładu o udzielenie zapomóg na dożywianie sierót-wychowanków Zakładu, przyczem podawał swój prywatny adres, na który miano wysłać pieniądze. Sprawa wyszła jednak rychło na jaw, albowiem podania skierowane do Marszałkowskiego Piłsudskiego przesłano Starostwu Powiatowemu w Stanisławowie, które zawiadomiło o tem przedłożonego Zakładu Albertynów Br. Juliana Górskiego. W toku wdrożonych przez policję dochodzeń, Zydek przyznał się do sfałszowania pieczęci, którą podczas rewizji w mieszkaniu jego znaleziono i podał, że otrzymał z browarów Goetza w Okocimiu i arcyks. Habsburga w Żywiecu łączną kwotę 80 zł., którą obrócił na dożywianie wychowanków Zakładu.

Na rozprawie sądowej oskarżony prowadził dowód w tym kierunku. Na podstawie przewodu sądowego zapadł wyrok skazujący Zydka na karę więzienia przez 1 rok z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Sąd przyjął jako okoliczności łagodzące dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego działalność społeczną, stwierdzoną na podstawie przedłożonych zaświadczeń towarzystw, w których pracował. Rozprawie przewodniczył r. dr. Popiel. Oskarżonego bronił em. prok. Onuferko.

Sprawa Michalewskiej.

Śledztwo w sprawie Bronisławy Michalewskiej, właścicielki tajnego domu schadzki przy ul. Gołuchowskiego 34, trwa w dalszym ciągu. Kuluary sądu są dosyć czysto wypełnione b. pensionariuszkami i „gośćmi“ salonów stanisławowskiej „madame“, którzy są bądźto przesłuchiwanymi przez okr. sędziego śledczego Dabrowskiego, bądź też konfrontowani z Michalewską, przebywającą nadal w areszcie śledczym. Cała ta sprawa nie przestaje być przedmiotem zainteresowania publiczności, a rozprawa oczekiwana jest przez pewne sfery z dużą niecierpliwością

Włamanie w centrum miasta.

Ubiegłej nocy dokonane zostało w śródmieściu zachwałne włamanie do sklepu tytoniowego i składu towarów galanteryjnych A. M. Teichera (Gołuchowskiego 4). Nieznani dotychczas sprawcy po rozbiciu drzwi wejściowych skradli tytoń i towary wartości ok. 2000 zł. Policja wszczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców.

lono, że pożar powstał wskutek podpalenia. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

Konfiskata soli niemonopolowej. W dniu wczorajszym przeprowadził organa P. P. rewizję w mieszkaniu Andrzeja i Paraski Jaremczuków — w czasie której zakwestjonowano około 200 kg. soli niemonopolowej, wywarzonej z solanki skradzionej w salinach na szkodę skarbu Państwa. Cały zapas skonfiskowano, a na konkurentów państw. monopolu solnego — uczyniono doniesienie do władz skarbowych.

pliwie dodatnio na dalszy rozwój Szkoły Przemysłowej.

Z żyd „Samopomocy“ akad. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Kahału zebranie akademickie, zorganizowane przez „Samopomoc“ dla żyd. młodzieży akademickiej. Na zebraniu tem referował p. Pfl-lenbaum — na temat ogólnego położenia akademika-Żyda, poczem nastąpiły referaty pp. Teppera, Neumana i Koppelmanna o poszczególnych środowiskach studjów. Po referatach rozwinęła się dyskusja.

Uruchomienie tartaku. W ubiegłym tygodniu uruchomiono w Mikuliczynie po dłuższej przerwie tartak firmy Sobel, wobec czego znaczna ilość robotników otrzy-mała pracę.

Wycieczka do Wilna. Stanisławowski Oddział PTT wspólnie z referatem turystycznym DOKP organizuje w dniach 2—5 września wycieczkę na Targi Północne do Wilna. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Zbrodnicze podpalenie. W zabudowaniach Mieczysława Kliszczka w Jamaszkowie, pow. rohatyńskiego, powstał onegdajszego nocy groźny pożar, którego pastwa padła i szopa. 10 wozów siana, 8 kóp owsa i 4 kopy jęczmienia ogólnie wartości ok. 900 zł. — W toku dochodzeń policyjnych usta-

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. III, 1287/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, Rew III, Aleksander Olszewski, zamieszkały w Tarnopolu, ul. Tarnowskiemu 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1933 r., o godz. 13 w Tarnopolu, Zacerkiewna 2, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3 tużyny zgrzebla do koni, os stalowa do wozu, 21 koszy mosiężnych, 2 łoki cylindrowe, miech kowalski, 15 blatów kuchennych, 15 fajerek, 5 blatów bez fajerek, 3 pompy do studni, 18 szyn żelaznych oszacowanych na łączną sumę zł. 699, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1933 3435/K

Lcz. E 2599/31, Km 120/33. Edykt licytacyjny Dnia 29 września 1933, o godzinie 10:30 przed południem odbędzie się w podpiśnianym Sądzie, biuro Nr. 19 na wniosek wierzyciela popierającego Banku Gospodarstwa Krajowego O. Stanisławów i Antoniny Strumikowskiej, przymusowa licytacja znajdująca się w posiadaniu Stefani z Fedyków Chirowskiej całej pb. lkat. 437 i pgr lka! 7745 gminy kat Tyśmienica, obszaru 6 ar 12 m kw. wraz z budynkami. Wartość szacunkowa nieruchomości 5.874 zł, najniższa oferta wynosi 4.641 zł, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Protokół oceny, warunki licytacyjne i inne odnoszące się do powyższej nieruchomości dokumenta mogą być przejrane w podpisany Sądzie egzekucyjnym. Osoby na które w toku postępowania licytacyjnego, uzasadnione zostaną prawa na powyższej nieruchomości, o dalszym postępowaniu będą zawiadamiane jedynie o tyle o ile miejsce ich zamieszkania położone jest w obrębie Sądu egzekucyjnego, względnie o ile podadza temu sądowi pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie tego Sądu zamieszkałego, natomiast inne osoby będą zawiadamiane przez ogłoszenia na tablicy sądowej. Prawa, które czynią sprzedaż niedopuszczalną mają być zgłoszone najpóźniej w dniu terminu licytacyjnego przed rozpoczęciem licytacji, łącznie z niezgłoszenia wobec nowonabywcy nie zostaną uwzględnione.

Komornik Sądu Grodzkiego
Tyśmienica dnia 24 lipca 1933 3436/K

Km. 550/33. Edykt licytacyjny Dnia 19 września 1933, o godz. 10 przedpoł. na rynku w Zabłotowie, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: sprzęt domowy, broń palna - myśliwska, naczynie kuchenne, 1 klucz, przybory myśliwskie, 95 słupów dębowych, 7 par rogów jelenich, 1 głowa z dzika, 1 kot afrykański wyczepany i 4 ptaki wyczepane. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego
Zabłotów, dnia 27 sierpnia 1933. 3438/K

Obwieszczenie Km. 193/33. Edykt licytacyjny. Dnia 2 października 1933 r., o godzinie 9-tej rano w biurze Nr. 12, I p. Sądu Grodzkiego w Nisku, odbędzie się licytacja realności whl. 624 gm. Nisko, w skład której wchodzi pgr. 457, 458, 3884, oraz lwh. 1384 tejez gminy, w skład której wchodzi pgr 741 i 742, wreszcie dom mieszkalny, stodoła, wozownia, studnia, stanowiące własność Stanisława i Karoliny Moszkowskich z Niska. Cena szacunkowa realności whl. 624 gm. Nisko 7.541 zł, 20 gr., najniższa oferta 3.770 zł, 60 gr. — Cena szacunkowa realności whl 1384 gm. Nisko, 3.632 zł, 80 gr., najniższa oferta 2.421 zł, 80 gr. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. Zresztą odsyła się do postanowień edyktu licytacyjnego wywieszonego na tablicy sądowej. Akta i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Komornika Sądu Grodzkiego w Nisku.

Komornik Sądu Grodzkiego
Nisko, dnia 23 sierpnia 1933 3439

Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego w Glinianach w sprawie egzekucyjnej do Km. 1005/33 obwieszcza, że dnia 29 września 1933 o godzinie 12-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Glinianach w biurze Nr. 7, licytacyjna sprzedaż następującej nieruchomości położonej w gm. kat. Laszki królewskie, Whl.: 68. Oznaczenie parceli: pgrt. 2192/8 rola. Wartość szacunkowa: 1.350 zł. Najniższa oferta: 900 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika a od 7. września 1933 w Sądzie Grodzkim w Glinianach, biuro Nr. 7. 3440/K

Piotr Warecki, komornik.

Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego w Glinianach w sprawie do Km 222/33 obwieszcza że dnia 28 września 1933, o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Glinianach w biurze Nr. 7 licytacyjna sprzedaż następujących nieruchomości położonych w gminie kat. Zadwórce: whl: 1) 878, 2) 878, 3) 2046, 4) 2074, 5) 2345, 6) 2377, 7) 2377; oznaczenie realności: ad 1) pgrt. 2506/1 pastwisko; ad 2) pgrt. 2507/1 rola; ad 3) pgrt. 2508/2 rola;

ad 4) pgrt. 816 rola; ad 5) pgrt. 1397 rola; ad 6) pgrt. 820/1 łąka, ad 7) pgrt. 820/2 rola; wartość szacunkowa: ad 1) 10 zł.; ad 2) 500 zł.; ad 3) 900 zł.; ad 4) 1050 zł.; ad 5) 150 zł.; ad 6) 150 zł.; ad 7) 60 zł.; najniższa oferta: ad 1) 6 zł. 60 gr.; ad 2) 200 zł.; ad 3) 600 zł.; ad 4) 700 zł.; ad 5) 100 zł.; ad 6) 100 zł.; ad 7) 40 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika, a od 7/9 1933 w Sądzie grodzkim w Glinianach biuro Nr. 7. — Piotr Warecki, komornik 3441/K

Km 1108/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 12 września 1933, o godz. 9 rano na folwarku w Dulawie, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 15 krów czerwono - krasych — 2.000 zł. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego. 3442/K
Mosty wielkie, dn 8 sierpnia 1933.

Km. 1136/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Marja Kopsich urodzona Kuraś w Podgrodziu. Na wniosek strony egzekwującej Mikołaja Witwickiego w Kleszczównej odbędzie się dnia 25 września 1933 r o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Rohatynie w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych uchwał Sądu grodzkiego w Rohatynie z dnia 22/II, 1932 r. Lcz E: 3371/30/4 warunków licytacji następujących realności: Ks. gr. Podgrodzie, Whl 1) pół 224, 2) pół 1417, 3) pół 1663, 4) cała 1748; oznaczenie realności: ad 1) pb 186, pg. 526, 452/5, 452/2, 454/2, 456/2 i 464/3 wszystkie ogród, pg. 2697/2 pastw, 2699/1 nieurodz. Na pb. 186 znajduje się dom mieszkalny, stodoła i młyn turbinowy; ad 2) pg. 388/3 ogród; ad 3) pg. 1850/1, 1860 i 2687 wszystkie rola i pg. 207/5 łąka w Zalpiu; ad 4) pb. 179 i 180 obecnie obydwie ogród niezabudowany, pg. 524/1, 524/2 obie ogród, 523 pastwisko, pg. 382 nieurodz., pg. 383 łąka, pg. 384 pastwisko, pg. 385 łąka, pg. 386 ogród; wartość szacunkowa wraz z przynależ.: ad 1) 5.250 zł. ad 2) 180 zł., ad 3) 500 zł., ad 4) 2.700 zł.; najniższa oferta: ad 1) 2.710 zł., ad 2) 120 zł., ad 3) 335 zł., ad 4) 1800 zł. Do realności tych nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze komornika w Rohatynie przy ul. Piłsudskiego 1, 30.

Komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie,
Dnia 22 sierpnia 1933. 3443/K

Km 752/33/3. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Nieznana z zach. i adres. pobytu: Luzer Gottwort, Blima Gottwort i Mamcia Gottwort, do rak kuratora Arona Gottworta i Hersch Gottwort. Na wniosek strony egzekwującej: Dawida Türkel w Rohatynie odbędzie się dnia 25 września 1933 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Rohatynie w biurze Nr. 10, na zasadzie zawiadomieniem z dnia 25 marca 1933 lcz. Km. 752/33, zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Ks. gruntowa Rohatyn, Whl. 716 części 290; oznaczenie realności: niezabudowana parcela bud w środku rynku; wartość szacunkowa wraz z przynal. 1035 zł.; najniższa oferta 517 zł, 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze komornika w Rohatynie przy ul. Piłsudskiego 1, 30.

Komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie
Dnia 7 sierpnia 1933 3444/K

Km 1368/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Hryńko Wivicki, rolnik w Podgrodziu. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Korna, kupca w Rohatynie odbędzie się dnia 25 września 1933 r. o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Rohatynie w biurze Nr. 10, na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza, licytacja następujących realności: Ks. gruntowa Podgrodzie Whl 1) 520, 2) 1559; oznaczenie realności: ad 1) pb. 262 dom mieszkalny, pg 256, 257/2 ogród; ad 2) pg 2150 rola; wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: ad 1) 5.348 złotych, ad 2) 500 zł.; najniższa oferta ad 1) 2.816 zł., ad 2) 533 zł. Do realności whl 520 ks. gr. gm. kat. Podgrodzie należą następujące przynależności: na pg. 256 rośnię 18 sliwek, 5 wiszeń i 2 grusze oszacowane na 48 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze komornika w Rohatynie przy ul. Piłsudskiego 1, 30.

Komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie
Dnia 10 sierpnia 1933. 3445/K

Km 1368/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Hryńko Wivicki, rolnik w Podgrodziu. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Korna, kupca w Rohatynie odbędzie się dnia 25 września 1933 r. o godz. 9-tej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Rohatynie w biurze Nr. 10, na zasadzie przedłożonych warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza, licytacja następujących realności: Ks. gruntowa Podgrodzie Whl 1) 520, 2) 1559; oznaczenie realności: ad 1) pb. 262 dom mieszkalny, pg 256, 257/2 ogród; ad 2) pg 2150 rola; wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: ad 1) 5.348 złotych, ad 2) 500 zł.; najniższa oferta ad 1) 2.816 zł., ad 2) 533 zł. Do realności whl 520 ks. gr. gm. kat. Podgrodzie należą następujące przynależności: na pg. 256 rośnię 18 sliwek, 5 wiszeń i 2 grusze oszacowane na 48 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze komornika w Rohatynie przy ul. Piłsudskiego 1, 30.

Komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie
Dnia 10 sierpnia 1933. 3445/K

IX. Km. 2643/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. IX, z siedzibą urzędową przy ul. Piłsudskiego 17a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 września 1933 o godz. 8:30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłuźnika, z jego mieszkania lokalu we Lwowie, Romanowicza 3, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 860 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 16/8. 1933 3447/K

UPADŁOŚCI.

I, 2 S 1/33 Konkurs do majątku krydatorskiego Wasyla i Mikołaja Komarów z Dolinian otwarty uchwałą S. 1/33 zostaje zniesiony.

Sąd Okręgowy
Brzeżany dnia 24 sierpnia 1933. 3420

I Sa 16/33/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Klary Saphier, handel towarów bławatnych w Tarnopolu Komisarz ugody: Maurycy Herman, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugody: Maurycy Bernsohn, właśc. handlu galant. w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużniczką a jej wierzycielami odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, biuro Nr. 21, dnia 29 września 1933 o godzinie 10 przedpoł. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 26 września 1933.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1933. 3424

I Sa 12/33. Do majątku Izaka Jakóba Gasta, kupca w Nowym Sączu, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody: wiceprezes Sądu Okręgowego Dr. Smolik, zarządca ugody Bolesław Kobak w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie tutejszym do 10 września 1933. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57, dnia 19 września 1933, godz. 10 rano.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 4 sierpnia 1933 3432

I Sa 11/33. Do majątku Scheindli Blech, kupcowej w Limanowej, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugody: sędzia sprawujący kierownictwo Sądu Grodzkiego w Limanowej Dr. Maleta, zarządca ugody Marceli Bursztyn w Limanowej. Termin zgłaszania wierzytelności w Sądzie Grodzkim w Limanowej do 10 września 1933. Audjencja ugodowa w Sądzie Grodzkim w Limanowej 19 września 1933, godz. 10 rano.

Sąd Okręgowy Wydział I
Nowy Sącz, 4 sierpnia 1933. 3433

Sa. 25/33/27. W sprawie układowej do majątku dłużników Henryka Kaufmana, Lwów, Szajnochy 5 i Leona Wohlmanna, Lwów, Podleskiego 7, właścicieli kawiarni i restauracji pod godłem „Louvre” we Lwowie, Trzeciego Maja 12 — odroczone audjencje ugodowa na dzień 15 września 1933 godz. 11 i pół, Sala 23 tutejszego Sądu (ul. Rutowskiego 13) — Sąd okręgowy.

Lwów, 14 sierpnia 1933. 3454

Sa. 36/33/7. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gedalego Handelmana, właśc. składu towarów bławatnych we Lwowie, ul. Legionów 1, 27. Komisarz ugody Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie Zarządca ugody Dr. Wilhelm Spiegel, dyrektor Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro ur. 23, dnia 30 października 1933 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 października 1933. — Sąd okręgowy.

Lwów, 24 sierpnia 1933. 3454

Sa. 124/31/85. Postępowanie ugodowe dłużnika Ignacego Brilla, kupca we Lwowie, Halicka 1, jest zakończone. — Sąd okręgowy, Wydział III

Lwów, 4 maja 1933. 3455

Sa. 108/32/60. Postępowanie ugodowe dłużnika Chaima Bunda we Lwowie, Kazimierzowska 10, jest zakończone. — Sąd okręgowy, Wydział III.

Lwów, 4 sierpnia 1933. 3456

Sa. 81/32/70. Postępowanie ugodowe dłużników Etti Kischales i Dawida Linda we Lwowie, Rutowskiego 16, jest zakończone. — Sąd okręgowy.

Lwów, 18 lipca 1933. 3457

Sa. 110/32/39. Postanowienie układowe prowadzone do majątku dłużnika Filipa Ebla, kupca we Lwowie wdrożone tus postanowieniem z 31 grudnia 1932, zastanawia się Sąd okręgowy.

Lwów, 31 lipca 1933 3458

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 21/32. Edykt. Tacianna z Filów Rybak, córka Jana i Anny, urodzona dnia 25 stycznia 1844 w Poluchowie wielkim, powiat Przemysłyński, zaginęła od roku 1915, na emigracji podczas odwrotu wojsk rosyjskich. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą wzywa się, aby o zginiętej zawiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora Dra W. Teichmana w Złoczowie.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 24 maja 1932. 3421

T. 14/33. Edykt. Dionizy Juźwiak, urodzony 28 kwietnia 1883, w Trawotłokach pow. Zborów, zaginał od roku 1919, jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zginiętych wiadomościach do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Kruczkowskiego w Złoczowie

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów 31 lipca 1933. 3422

T. 25/33. Edykt Michał Kowenko, urodzony dnia 1 stycznia 1860 w Krasnem powiat Złoczów, zaginał od roku 1915, jako woźnica cywilny w wojsku aust. jaskiem na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zginiętych wiadomościach do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Kruczkowskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Złoczów 31 lipca 1933. 3423

I. T. 25/33/1. Piotr Paweł 2-ga imion Smierciak, urodzony dnia 13 sierpnia 1889, w Biczycach polskich, żołnierz 32 p. obrony krajowej armii austr., zaginał na wojnie w 1914, w walkach na froncie rosyjskim pod Bystrycą. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 10 czerwca 1933. 3425

I. T. 20/33/2. Edykt. Józef Gawlak, syn Józefa i Kunegundy, urodzony dnia 10 października 1874 w Ryttrze, wyemigrował do Ameryki i tam od roku 1918 słuch o nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku — na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny
Nowy Sącz, dnia 24 maja 1933 3426

I. T. 2/33/2. Edykt. Antoni Zieleń urodzony 1 stycznia 1875 w Starej wsi pod Grybów, żołnierz 36 p. b. armii austr., zaginał na wojnie światowej w walkach na froncie włoskim w roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 10 lipca 1933. 3427

I. T. 21/32/3. Józef Majkrzak, urodzony 15 czerwca 1848 w Jazowsku, wydał się przed 40 laty, jako czeladnik szewski za pracę i zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 20 lipca 1933 3428

I. T. 9/32/5. Edykt. Andrzej Florek, urodzony dnia 1 listopada 1894, w Waksmundzie żołnierz 24 p. p. austr., zaginał na wojnie światowej na froncie włoskim w lipcu 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny
Nowy Sącz dnia 8 czerwca 1932 3429

I. T. 36/31/4. Franciszek Trzeciak, urodzony 16 września 1897 w Skrzydziej, żołnierz 1 Baonu saperów w Krakowie, zaginał na wojnie na froncie włoskim 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po sześciu miesiącach wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 18 listopada 1932. 3430

III. T. 81/29/10. Józef Pasiut, syn Antoniego i Katarzyny, urodzony 23 stycznia 1887 w Niskowej, wyjechał 1910 do Ameryki i od 1923 słuch o nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 22 maja 1933. 3431

I. T. 14/33/4. Edykt. Jan Legutko, urodzony dnia 3 stycznia 1892 w Porębie malej, żołnierz 20 p. p. austr., zaginał na wojnie w 1914, na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 20 lipca 1933. 3433

I. T. 22/32/4. Kazimierz Warzecha, urodzony dnia 12 grudnia 1893 w Ciekowicach, żołnierz 20 p. p. austr., zaginał na wojnie w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach — na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1933. 3434